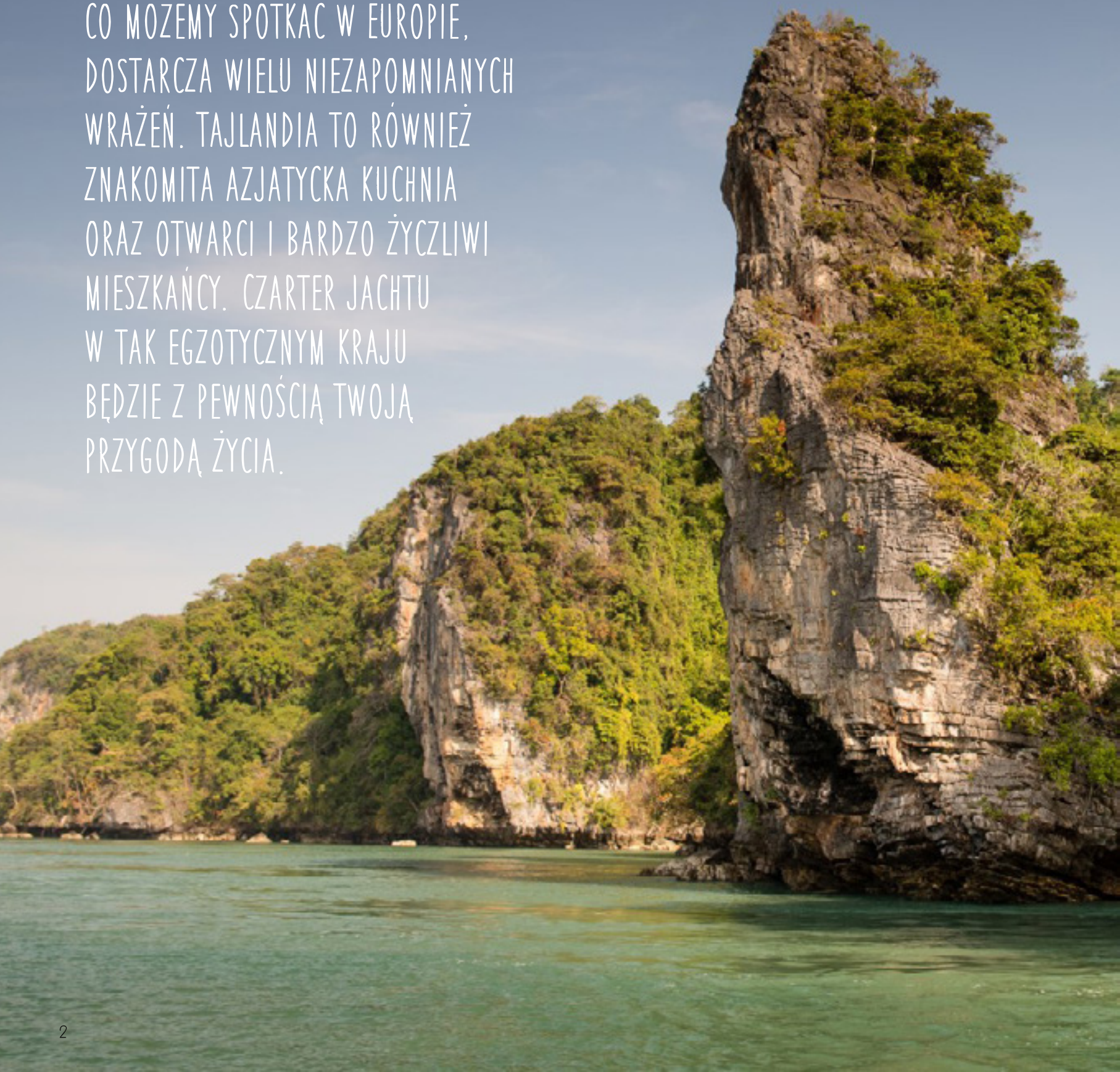




PRZEWODNIK DLA PLANUJĄCYCH SWÓJ PIERWSZY REJS PO WODACH TAJLANDII



TAJLANDIA ZACHWYCA BOGACTWEM
SMAKÓW, KOLORÓW I ZAPACHÓW.
SPOTKANIE Z JEJ TRADYCJĄ, KULTURĄ
I HISTORIĄ, TAK RÓŻNĄ OD TEGO
CO MOŻEMY SPOTKAĆ W EUROPIE,
DOSTARCZA WIELU NIEZAPOMNIANYCH
WRAŻEŃ. TAJLANDIA TO RÓWNIEŻ
ZNAKOMITA AZJATYCKA KUCHNIA
ORAZ OTWARCI I BARDZO ŻYCZLIWI
MIESZKAŃCY. CZARTER JACHTU
W TAK EGZOTYCZNYM KRAJU
BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ TWOJĄ
PRZYGODĄ ŻYCIA.



CZARTERY JACHTÓW W TAJLANDII



Tajlandia intensywnie się zmienia i rozbudowuje. Nadal jednak jest tam niewiele firm czarterowych. Łącznie posiadają tylko kilkadziesiąt jachtów.

Decydując się na czarter jachtu w szczycie sezonu, trzeba go zarezerwować minimum pół roku wcześniej. Najbardziej popularne w czarterze są katarany. Duże zainteresowanie rejsami w Tajlandii, przy jednocześnie niskiej podaży, wpływa na ceny czarterów. W porównaniu z innymi akwenami, np. Karaibami, są one wysokie.

Standard jachtów, jak i jakość obsługi w Tajlandii są na podobnym poziomie, jaki oferują Włochy czy Grecja. W Tajlandii jest tylko kilka marin, nie ma przystani i tylko w kilku miejscach można zatankować wodę. To determinuje trasę rejsu.

Podczas żeglowania w Tajlandii trzeba zwrócić szczególną uwagę na:

- pływy www.tides4fishing.com/as/thailand/phang-nga
- prądy powierzchniowe
- rafę koralową

Mariny:

Royal Phuket Marina

Miejsc: 76, VHF 79

www.royalphuketmarina.com

Phuket Boat Lagoon

Miejsc: 100, VHF 71

www.phuketboatlagoon.com

Yacht Haven Phuket

Miejsc: 300, VHF 69

www.yacht-haven-phuket.com

Krabi Boat Lagoon Marina

Miejsc: 100, VHF 67

www.krabiboatlagoon.com

Port Takola Krabi

Miejsc: 100, VHF 69

Polecamy locję: Southwest Asian Pilot 4th Edition



LECIMY, ALE JAK?

Zanim zabierzesz się za szukanie biletów lotniczych do Tajlandii powinieneś odpowiedzieć sobie na kilka pytań:

- czy zamierzam przy okazji rejsu zwiedzić stolicę Tajlandii i spędzić kilka dni w Bangkoku?
- czy przywiązuję wagę do renomy linii lotniczych oraz komfortu podróżowania?
- co jest dla mnie ważniejsze: oszczędność czasu czy pieniędzy?

Warto również wiedzieć, że:

- najdroższe bilety lotnicze są w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Sylwestra, a także Chińskiego Nowego Roku wypadającego między końcem stycznia a początkiem lutego,
- sezon w Tajlandii (podyktowany pogodą) zaczyna się w grudniu i trwa do końca marca - wtedy ceny są najwyższe a zainteresowanie przelotami największe,
- ceny w soboty są zwykle wyższe od cen w środku tygodnia, nie należy liczyć na okazje typu LAST MINUTE w okresie ferii zimowych czy okresów świątecznych.

Poniżej przedstawiamy kilka możliwości zakupu biletów lotniczych:

Połączenie bezpośrednie Warszawa – Bangkok polskim samolotem Dreamliner

Zalety: bez przesiadek i dodatkowych kosztów, z polskojęzyczną obsługą, szybko - lot trwa około 12h.

Wady: ograniczona liczba biletów, sztywne dni wylotu i powrotu (w sezonie 2015/2016 wyloty w niedzielę a powrót w poniedziałek), loty od 8 listopada do 20 marca.

Polskie linie lotnicze LOT nie mają w swojej ofercie lotów bezpośrednich do Bangkoku. Aby wykupić miejsca w Dreamlinerze trzeba zarezerwować lot czarterowy u touroperatora np. Rainbow Tours. Jest ich ograniczona liczba (większość sprzedawana w pakietach z hotelem). Najlepsza cena przy rezerwacji z półrocznym wyprzedzeniem. Dla przykładu: rezerwując bilet do końca czerwca 2015 na połączenie pod koniec stycznia 2016 (ferie mazowieckie), zapłacimy 3300 zł od osoby, a na początek grudnia 2900 zł od osoby.

Połączenia ekonomiczne z jedną przesiadką

W sezonie 2014/2015 najniższe ceny na przeloty do Bangkoku proponował Aeroflot (przesiadka w Moskwie) oraz Ukrainian International Airline (przesiadka w Kijowie). Niska cena biletu była podyktowana ruchami na giełdzie i niskim kursem rubla. Cena w dwie strony wynosiła około 1600 zł od osoby.

Szukając atrakcyjnych połączeń warto sprawdzić ofertę niskokosztowej linii Norwegian (przesiadka w Oslo), która oferuje przeloty Dreamlinerem.

Połączenia komfortowe z jedną przesiadką

Ostra rywalizacja firm z Bliskiego Wschodu doprowadziła do rozbudowy siatki połączeń oraz konkurencyjności cen. Bardzo wysoki standard usług ofertują: Qatar Airways (postój i nocleg w Doha), Emirates (postój i nocleg w Dubaju). Lepszą ofertę cenową ma Qatar ok. 2700 zł od osoby, Emirates ok. 3200 zł od osoby, ale wszystko uzależnione jest od okresowych promocji. Lot nie jest męczący, gdyż rozkłada się na dwa odcinki, po 6 godzin każdy. Do ceny biletu lotniczego trzeba jednak doliczyć koszt noclegu (w zamian możemy zwiedzać Dubaj lub Doha). Lądując w Katarze lub Emiratach nie potrzebujemy wizy.

Inne połączenia z jedną przesiadką

Warto zapoznać się z ofertą Lufthansy. Krótka przesiadka na lotnisku we Frankfurcie to szybszy lot i brak kosztów hotelu przy międzylądowaniu.

Krajowe linie lotnicze w Tajlandii

W ciągu dnia jest bardzo wiele połączeń (średnio co godzinę) między Bangkokiem a Phuket. Swoje usługi oferują AirAsia, Thai Lion Air, Nok Air. Cena za połączenie w dwie strony wynosi ok. 200 zł od osoby. Zwykle dwa razy w roku (na wiosnę w marcu) odbywa się wielka wyprzedaż miejsc w liniach AirAsia. Można wówczas zapłacić nawet 9 złotych za miejsce. AirAsia została w 2015 roku uznana najlepszą linią ekonomiczną (low-cost) w Azji.



Gdy chcemy lecieć bezpośrednio na Phuket

Wiele firm oferuje loty bezpośrednio na Phuket. Lista przewoźników znajduje się tutaj:

<http://phuketairportthai.com/en/586-airline-information>.

Polecamy linie Qatar Airways i Emirates. My za bilety (przełom stycznia i lutego 2015 - okres zimowych ferii mazowieckich) zapłaciliśmy 2900 zł od osoby. Przy planowaniu przelotu polecamy korzystanie z wyszukiwarki www.skyscanner.pl i rekomendujemy kupowanie biletów lotniczych z dużym wyprzedzeniem. Na promocje i niższe ceny można liczyć tylko wtedy, gdy czarter jachtu odbywa się przed sezonem lub po sezonie.

GDY WYLĄDUJEMY NA PHUKET

Phuket International Airport to drugi co do wielkości port lotniczy w Tajlandii. Położony jest na północy wyspy, 32 km od stolicy i niespełna 20 km od Yacht Haven Phuket Marina – głównej bazy czarterowej na wyspie.

Po wyjściu z samolotu udajemy się do punktu kontroli paszportowej. Tam okazujemy paszport wraz z wypełnioną Kartą Przylotów i Odlotów (Arrival - Departure Card). Karty te są rozdawane na pokładzie samolotu oraz dostępne przed punktem kontroli paszportowej. Należy wypełnić obie jej części po angielsku. Urzędnik imigracyjny sprawdzi ich poprawność, a następnie zatrzyma Kartę Przylotu, a Kartę Odlotu odda wraz z paszportem. Będzie ona potrzebna w czasie wylotu, dlatego lepiej jej nie zgubić.

Po wyjściu z hali przylotów (ale jeszcze na terenie lotniska) możemy:

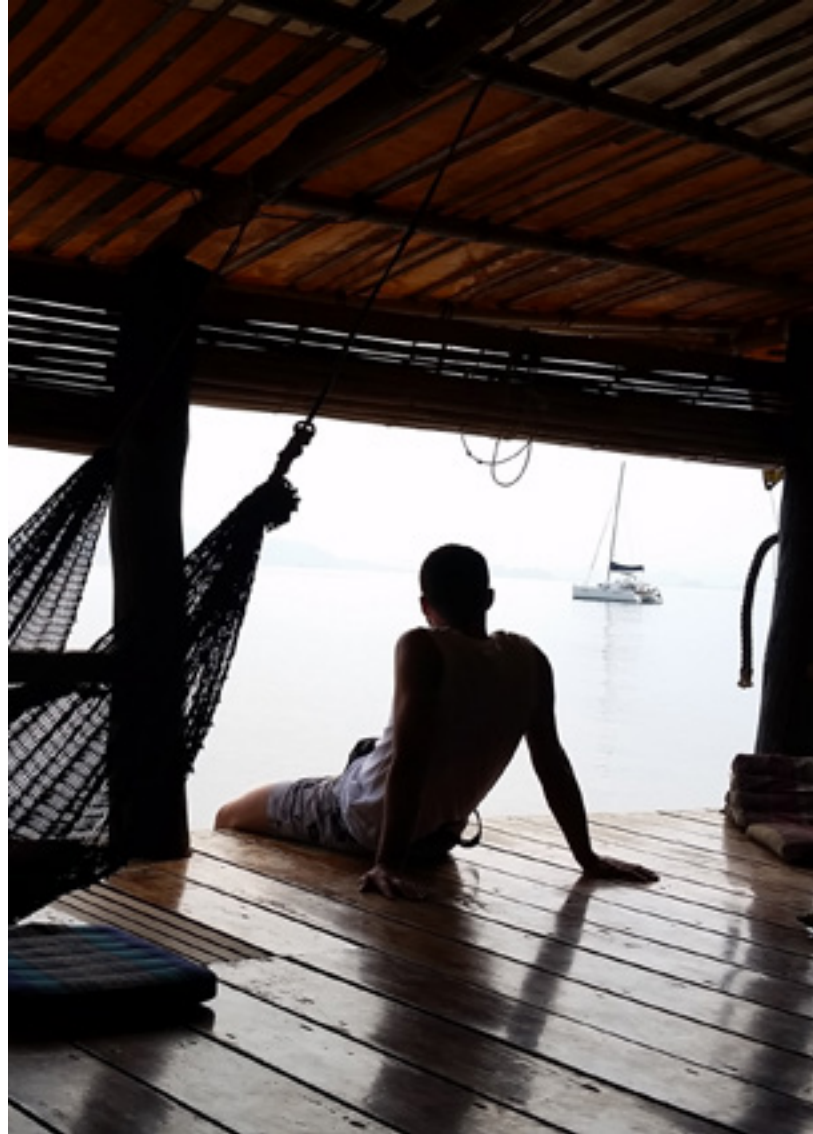
- wymienić w kantorze lub pobrać z bankomatu ATM pieniądze, kurs jest taki sam jak w innych bankach na wyspie (czyli zwykle lepszy od tych w hotelach),
- kupić kartę prepaidową SIM umożliwiającą tańsze rozmowy i korzystanie z Internetu. Do wyboru mamy trzech operatorów: AIS („one-to-call”), DTAC („Happy”), TRUEMOVE („Trumove”). Wybór jest duży a koszty niewielkie,
- zamówić taksówkę do mariny w jednym z kilku stanowisk ustawionych w hali lub tuż przed terminalem. Opłatę dokonuje się przed kursem i z pokwitowaniem udaje się do taksówki. Ruch jest prawostronny. Nie wszyscy taksówkarze mówią po angielsku, ale miło się uśmiechają i starają się dojechać tam gdzie chcemy☺. Kurs do mariny trwa ok. 10-15 minut. Koszt: 500 BTH.



Phuket Yacht Haven Marina (8 10.2N 98 2.5 E) jest położona w północnej części Phuket. Powstała ponad 20 lat temu. W tej chwili posiada 320 miejsc postojowych dla jachtów o długości od 3 do 100+ metrów i głębokości zanurzenia do 5 metrów. Prąd, woda, WiFi dostępne na kei. Stacja paliw znajduje się na wysokości pirsu F (pierwszy pirs od strony północnej). Marina jest na etapie rozbudowy. W lutym 2015 roku dobudowano nowy 260-metrowy pomost z trzema 50-metrowymi odgałęzieniami. Pod koniec 2015 roku planowane jest otwarcie nowych, klimatyzowanych łazienek z prysznicami oraz małego supermarketu. Marina jest strzeżona 24h na dobę. Aby dostać się na pirs trzeba posiadać kartę, która umożliwia otwarcie furtki. Więcej informacji można znaleźć na stronie mariny:

www.yacht-haven-phuket.com.

Firmy czarterowe, które mają swoje biura w marinie Phuket Yacht Haven: Asia Marinac Elite Sail (obsługuje również Navigare Yachting), Dream Yachts, Yacht Pro.





Zakupy na jacht można zamówić wcześniej w firmie czarterowej lub zrobić samemu. Najlepszym miejscem do tego jest sklep Tesco Lotus w stolicy wyspy Phuket. Podobno zakupy z Tesco można również zamówić przez Internet z dostawą na jacht, ale tego rozwiązania nie testowaliśmy.

<http://shoponline.tescolotus.com/en-GB/>

W marinie mieści się restauracja The Haven otwarta od godziny 12.00 do późnego popołudnia. Elegancka, przygotowana na przyjęcie europejskiego klienta. Alternatywą są lokalne knajpki położone nad morzem na północ od mariny (ok. 10 min. na piechotę, drogą asfaltową w kierunku wioski). Fantastyczne jedzenie serwuje mały bar „Papa & Mama”. To dobre miejsce, aby poczuć prawdziwy klimat Tajlandii.

Aby wypłynąć z mariny należy pokonać płytki kanał pomiędzy wyspą Phuket a prowincją Phang Nga. Głębokość kanału to ok. 2,4m podczas odpływu. Wokół wiele płytkich miejsc. Żeglującym w Tajlandii po raz pierwszy radzimy pokonywać kanał w ciągu dnia i przy wysokim stanie wody. Wypłynięcie z portu należy zgłosić na kanale 68 obsłudze portowej (unikając przerwy na lunch między godziną 12.00-13.00), która pomaga w manewrach odchodzenia od pirsu. Przy silnych prądach pomoc ta może okazać się bardzo przydatna.

Po wypłynięciu z mariny, mijamy prawą burtą wyspę Koh Ngam i udajemy się w kierunku Koh Phanak, uważając na rafę po jej południowej stronie. Aby dotrzeć do Zatoki Phang Nga Bay potrzebujemy tylko 2 godzin.

Tabela pływów:

<http://www.windowonphuket.com/tide-table/phuket.php> pokazuje wskazania dla Ko Thaphao Noi (Phuket). Dla Phuket Yacht Haven należy przyjąć ok. 2 godzin przesunięcia - pływ nastąpi później.

CIEKAWOSTKA:

Co zrobić, gdy nasz samolot ląduje późno a biuro czarterowe jest zamknięte?

Po pierwsze - uprzedź o takiej sytuacji firmę czarterową aby zostawiła jacht otwarty. Po drugie - gdy dotrzesz do mariny udaj się do biura armatora. Mimo, że będzie zamknięte, na drzwiach znajdziesz informacje jak nazywa się Twój jacht i gdzie cumuje. Następnie znajdź właściwy pirs i poproś ochronę o otwarcie furtki. Skorzystaj z wózków na bagaże, aby przewieźć torby na jacht.

KILKA INFORMACJI PRAKTYCZNYCH

Co ze sobą warto zabrać, a co niekoniecznie.

Warto zabrać:

- latarkę podróżną – przydaje się podczas eksplorowania jaskiń,
- okulary słoneczne,
- czapkę i krem z filtrem,
- klapki,
- kostium kąpielowy
- aparat fotograficzny,
- dodatkowe akumulatory i powerbanki – jest mało miejsc na trasie, gdzie można „wpiąć się” do prądu,
- przewiewne ubrania – kobiety w świątyniach muszą okrywać ramiona i nogi – czasem wystarczy duża chusta, ale czasem (w szczególności na terenie Wielkiego Pałacu w Banghoku) konieczne są długie spódnice do kostek lub szerokie spodnie i bluzki z długim rękawem (można wypożyczać stroje na miejscu),

- kserokopie paszportu i biletu powrotnego,
- telefon zastrzegający karty kredytowe na wypadek kradzieży,
- kopię prawa jazdy.

Nie warto zabierać:

- ręczników – są na wyposażeniu jachtu,
- zestawu do nurkowania ABC – przed rejsem każdy z załogantów wybiera sobie odpowiedni zestaw (jest duży wybór masek, rurek i płetw w każdym rozmiarze),
- spray na komary – ten z Polski nie działa w Tajlandii, dlatego lepiej odpowiedni produkt kupić na miejscu np. Sketolene,
- zakrytych butów – jest zbyt gorąco i wilgotno

CIEKAWOSTKA:

Co zrobić, gdy podczas pływania kolce jeżowca wbiją nam się w skórę?

W Tajlandii nie brakuje jeżowców, szczególnie na płytkich rafach koralowych. Ich igły są dwukrotnie dłuższe od tych spotykanych na Morzu Śródziemnym. Ukłucie jeżowca jest bardzo bolesne. Poszkodowani często mówią o wrażeniu „porażenia prądem”. Igły wchodzą głęboko w skórę, wydzielają toksyny, a przy usuwaniu bardzo łatwo się łamią. Rany wolno się goją i są podatne na infekcje. Najlepsze co możesz zrobić w takiej sytuacji to usunąć wszystkie igły (tyle ile się da), zdezynfekować ranę, a następnie jak najczęściej moczyć ranę w occie lub soku z cytryny. Igły jeżowca zbudowane są z wapienia, który rozpuszcza się w kontakcie z kwasem. Jeżeli igły wbiły się w stopę zaleca się, aby w miarę możliwości używać jej w sposób normalny. Wtedy igły, które znajdują się pod skórą szybciej się łamią, co przyspieszy proces rozpuszczania.



Waluta

W Tajlandii obowiązuje tajski Bath (THB). Większość ważniejszych walut, takich jak dolary, funty brytyjskie czy euro można wymieniać w bankach, kantorach i hotelach. 1 USD = ok. 29 THB, 1 EUR = ok. 40 THB.

Na tajskich banknotach znajduje się wizerunek króla, który cieszy się ogromnym szacunkiem. Nie wolno gnieść tajskich banknotów ani narażać na zniszczenie. Jeśli banknot upadnie na ziemię nie przydeptujemy go. Za takie zachowanie można trafić do aresztu. Przykładem niech będą ostatnie wydarzenia jakie miały miejsce w Tajlandii: za obrazę króla Tajlandii na Facebooku sąd wojenny skazał mężczyznę na 30 lat pozbawienia wolności! Od wyroku nie ma odwołania...

MasterCard i Visa to jedne z najpopularniejszych, powszechnie akceptowanych w Tajlandii międzynarodowych kart płatniczych.



Wiza

Tajlandia nie wymaga wiz od obywateli RP na okres 30 dni. Pozwolenie na pobyt wbijane jest bezpośrednio podczas odprawy paszportowej.

Szczepienia

W czasie podróży na Phuket czy do Bangkoku nie są wymagane szczepienia. Malaria nie występuje na terenach nadmorskich.



Paszport

W momencie wjazdu do Tajlandii paszport musi być ważny minimum 6 miesięcy.

Różnica czasu

Różnica czasu pomiędzy Polską a Tajlandią wynosi 5 godzin w okresie letnim i 6 godzin w okresie zimowym.

Przykładowe ceny:

tradycyjny makaron ryżowy z warzywami, jajkiem i tofu 'Pad-Thai' – ok. 200-250 THB, zupa Tom Yum (krewetkowa) – ok. 150 THB, porcja owoców np. świeżych ananasów/arbuza/papai/mango – ok. 20 THB, woda min. 0,5 l – ok. 15 THB, piwo w sklepie (np. w sieci 7-eleven) – ok. 50 THB, piwo w restauracjach – ok. 120-200 THB, masaż – 300-400 THB.

Bezpieczeństwo:

Tajlandia to bardzo przyjazny i bezpieczny dla turystów kraj. Tajowie nie są agresywni, bardzo rzadko można spotkać kogoś pod wpływem alkoholu. Mimo to rekomendujemy, aby poza mariną nie zostawiać jachtu bez opieki. Może się zdarzyć, że przy silnych prądach i pływach kotwica puści, a jacht zacznie nam dryfować. Znane są również przypadki okradania jachtów pod nieobecność załogi, szczególnie w zatoce Phang Nga oraz po wschodniej stronie Ko Lanta. Nie korzystaj z cum nieznanego pochodzenia i podejrzanych mooringów.

Służba medyczna

Jeśli okaże się, że potrzebujesz opieki szpitalnej szukaj jej na Phuket, w Krabi lub na Phi Phi Don. Warto wiedzieć, że w przypadku zatrucia pokarmowych, długo utrzymującej się gorączki lub przeziębienia możesz znaleźć doraźną pomoc w aptece. W Tajlandii nie ma recept. Po konsultacji właściwy antybiotyk wydaje aptekarz.

POGODA W TAJLANDII

CIEKAWOSTKA:

Monsuny – jak powstają i jak wpływają na pogodę w Tajlandii

W Azji Południowej i Wschodniej wieją wiatry okresowe zwane monsunami. Podczas półroczna letniego, na skutek wysokich temperatur dochodzących do 35 stopni C, ląd bardzo mocno się ogrzewa. Powstaje nad nim niż baryczny. Ocean Indyjski, jak również Morze Andamańskie są w tym czasie znacznie chłodniejsze (ok. 28 stopni C). Nad wodą tworzy się wysokie ciśnienie. Różnica ciśnień wytwarza wiatr wiejący znad morza w kierunku lądu. Wiatr na skutek intensywnego parowania wody z ciepłego oceanu niesie ze sobą olbrzymie ilości wilgoci. Spotkaniu wysokiego ciśnienia z niskim ciśnieniem znajdującym się nad lądem towarzyszy ochłodzenie powietrza i powstanie ulewnych deszczy zwanych monsunami. W półroczu zimowym mamy sytuację odwrotną. Kontynent ochładza się nawet do -20 stopni C, rozbudowując nad sobą wyż baryczny. W tym samym czasie temperatura wody w ocenianie nie zmienia się, dlatego powstaje nad nim niż. Zimny i suchy wiatr z kierunku północno-wschodniego zwany monsunem zimowym wieje z lądu w kierunku oceanu.

Południowa część kraju obejmująca Phuket i okolice położona jest w klimacie równikowym. Wyróżnia się trzy pory roku:

od listopada do lutego – pora ciepła i sucha

Szczyt sezonu turystycznego: wysokie temperatury, rzadkie opady, niższa wilgotność. Wiatry wieją najczęściej z kierunku północno-wschodniego. Siła wiatru wynosi 5-15 węzłów.

od marca do maja – pora gorąca i sucha

Temperatury dochodzą do 40 stopni Celsjusza.

Zdarzają się silne burze i ulewne deszcze, ale na ogół jest bezchmurnie.

od czerwca do października – pora gorąca i wilgotna

Monsuny przynoszą deszcz z południowego zachodu. Najwięcej opadów jest w maju, czerwcu, wrześniu i październiku – może padać kilka dni z rzędu. W lipcu i sierpniu deszcze są zwykle krótkie i ulewne. Wilgotność utrzymuje się na poziomie 98%. Monsuny przynoszą duże fale szczególnie na zachód i na południe od Phuket.

Phuket leży na 12 stopniu szerokości geograficznej. Niezależnie od miesiąca dzień trwa tutaj 12 godzin. Średnie miesięczne temperatury niewiele się różnią. Na odczucie chłodu ma jedynie wpływ wiatr towarzyszący monsunom. Temperatura wody jest stała oscyluje wokół 28 stopni C. Przebywając długo w wodzie, warto mieć na sobie koszulkę, aby uniknąć poparzeń słonecznych.

Żeglując w Tajlandii, trzeba szczególną uwagę zwrócić na pływy półdobowe (różnica pływów dochodzi do 3 metrów), prądy pływowe (szczególnie w zatoce Phang Nga) oraz płytko położoną rafę koralową.

Tajlandię po raz pierwszy odwiedziliśmy na przełomie października i listopada. Dało się wówczas odczuć, że pora wilgotna jeszcze się nie skończyła. Na Phuket i w jej okolicach codziennie bardzo intensywnie padało. Na szczęście były to opady krótkotrwałe. Nad zatoką Phang Nga wisiaty deszczowe chmury skutecznie zasłaniając słońce. Było gorąco, wilgotno i parno. Poprawa pogody nastąpiła gdy przemieściliśmy się w kierunku Krabi i Phi Phi Don. Mogliśmy wtedy cieszyć się słońcem. Nie mieliśmy prawie wcale wiatru. Dwa razy – dosłownie - na chwilę postawiliśmy żagle.

Kolejny raz byliśmy na przełomie stycznia i lutego. Temperatura była wysoka, około 30 stopni, ale za sprawą delikatnej bryzy od morza nie była męcząca. Słońce świeciło nieprzerwanie. Czasami na niebie pojawiały się niewielkie obłoki, ale deszcz nie padał ani razu. Wiatr zaczynał wiać w nocy i cichł przed południem, dlatego na żeglowanie wykorzystywaliśmy poranne godziny. Siła wiatru dochodziła do 20 węzłów.

Czerwiec nie jest miesiącem rekomendowanym do czarteru. Zwykle jest deszczowo, pochmurno i wietrznie, ale... pod koniec czerwca 2015 trafiliśmy na wspaniałą słoneczną pogodę, w zasadzie bezchmurne niebo i pojedynczy opad deszczu. Cóż, jak widać pogoda potrafi być nieprzewidywalna bez względu na miejsce na ziemi.



1. ZATOKA PHANG NGA BAY

- KOH PHANAK
- KOH HONG GROUP
- KOH PHING KAN (JAMES BOND ISLAND)
- KOH PANYI (WYSPA CYGANÓW SEA)
- KOH ROI
- KOH KUDU YAI



ZATOKA PHANG NGA BAY

Wystające z morza na wysokość kilku metrów, pionowe, wapienne skały porośnięte tropikalną roślinnością i zamieszkane przez egzotyczne zwierzęta - takiego widoku możemy doświadczyć tylko w jednym miejscu na świecie - w zatoce Phang Nga Bay. Ten wyjątkowy obszar znalazł się na liście Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego UNESCO, nie dziwi więc, że jest tłumnie odwiedzany przez turystów. Na szczęście z nastaniem zmroku robi się tutaj cicho i pusto. Większość z ponad 100 wysp jest niezamieszkała.

Wapienne skały powstały ponad 30 milionów lat temu na skutek potężnego zderzenia subkontynentu indyjskiego z Azją. Wyspy zatoki Phang Nga Bay to nic innego jak pozostałości po łańcuchu górskim ciągnącym się od Chin aż po Borneo. Kształt skał został wyrzeźbiony w efekcie zjawisk krasowych zachodzących pod wpływem wiejących tu wiatrów monsunowych, deszczy oraz rytmicznie wznoszą-

cych się i opadających wód oceanu. W wapiennych wyspach znajdziemy liczne groty i pieczary. Tam, gdzie sklepienie pieczary zapadło się, torując drogę słońcu, tworzą się naturalne tropikalne oazy, w których żyją unikatowe rośliny i zwierzęta. Tajowie nazywają takie miejsca hongami czyli pokojami. W czasie przyływu grunt wielu z nich zostaje zalany wodą zamieniając je w laguny. Odkrywanie hong jest jedną z największych atrakcji żeglowania w zatoce Phang Nga Bay. Liczy się spostrzegawczość i wyczucie chwili. Niektóre z hong można odkryć płynąc wpław, do innych trzeba się wspiąć lub wpłynąć pontonem. Zmieniający się ciągle poziom wody utrudnia odnalezienie wejścia, a czasami może wręcz uniemożliwić nam powrót na jacht, dlatego podczas eksplorowania hong i jaskiń ważne jest obserwowanie morza, kontrolowanie godziny i wysokości pływów.



Rekomendujemy tak zaplanować swój rejs, aby przeznaczyć kilka dni na pływanie i eksplorowanie wysp zatoki Phang Nga Bay. Zdajemy sobie sprawę, że wybierając się w rejs na drugi koniec świata (przeważnie zimą) stęsknieni jesteście słońca, plaży i możliwości nurkowania wśród rafy koralowej, ale te atrakcje czekają na nas również w innych rejonach świata – chociażby na Karaibach czy Seszelach. Natomiast majestatycznie sterczących skał, skrywających w swym wnętrzu dziewicze ekosystemy, nie znajdziemy nigdzie indziej.

Większa część zatoki Phang Nga Bay należy do Narodowego Parku Wodnego, który nadzorują liczne patrole. Opłata za żeglowanie po Parku wynosi 200 BTH/dzień/osoba i pobierana jest przez służby Parku podpływające do jachtu. W styczniu 2015 płaciliśmy jedynie za osoby dorosłe, dzieci nie podlegały opłacie.



Do zatoki Phang Nga Bay wpływają trzy rzeki, niosąc ze sobą piasek i muł. Woda staje się wtedy mętna i nie zachęca do kąpieli szczególnie po porze deszczowej. Na szczęście, płynąc na południe w kierunku Krabi, Phi Phi Don czy Ko Lanta woda z każdą milą będzie stawała się bardziej przezroczysta, a wtedy podziwianie kolorowych ryb i rafy koralowej stanie się prawdziwą przyjemnością.



KOH PHANAK

8°11'08N

98°29'23E

To pierwsza, ciekawa wyspa w zatoce, przy której warto zatrzymać się na dłużej. Położona jest ok. 12 mil na północ od Yacht Haven Marina. Uwaga na pojedynczą skałę ok. 1 mili na wschód od południowego krańca wyspy.

Koh Phanak ma trzy kotwiczowiska: na południowo-zachodnim brzegu wyspy (4 metry głębokości, dobre trzymanie kotwicy, znakomite miejsce na noc przy wiatrach z północnego wschodu), kolejne po tej samej stronie wyspy, ale bardziej na północ (5 metrów głębokości), a trzecie po północno-wschodniej stronie wyspy (bardziej wskazane do dziennego niż nocnego cumowania).

Atrakcją Koh Phanak są liczne hongy i jaskinie. Ponieważ różnica pływów dochodzi tu do 3 metrów, brzeg wyspy jest nie do poznania przy różnym poziomie wody. Jeśli będziesz miał trudność w znalezieniu wejścia do hongy poczekaj chwilę na grupę turystów i wplyń „po ich śladach”. Zdarza się, że do tej samej hongy można rano wplynąć kajakiem, a kilka godzin później, gdy wejście zostanie zalane przez wodę, dostać się do niej tylko „od góry”, znajdując przejście w skałach.

Najbardziej spektakularna honga mieści się przy północno-zachodnim kotwiczowisku. Aby się do niej dostać, należy najpierw wplynąć pontonem do sporej jaskini przy wysokim stanie wody. W jaskini można zobaczyć liczne kolonie nietoperzy. Do pokonania będziesz miał ciemny, 50-metrowy tunel, więc nie zapomnij zabrać ze sobą latarki. Na końcu tunelu znajduje się piękna, duża honga z pionowymi ścianami obrosniętymi tropikalną roślinnością.



KOH PHANAK

 KOTWICOWISKO

 HONGA





Podczas naszego pobytu spora grupa kajakarzy eksplorowała tę jaskinię po zmierzchu, co niewątpliwie stanowi dodatkową atrakcję. Podczas naszego pobytu odkryliśmy na wyspie cztery hongy. Odnalezienie do nich wejść wśród skał nie było wcale proste.

Jeżeli dotrzesz do Ko Phanak przy niskim stanie wody, warto wybrać się na wycieczkę pontonem wokół wyspy, płynąc bardzo blisko jej brzegu. Niezwykle fantazyjne formacje skalne wiszące tuż nad głową oraz pojawiające się od czasu do czasu małpy bardzo uatrakcyjnają tę i tak wyjątkową wyprawę.

Pamiętaj, wpływając do hongy pontonem, nigdy nie używaj silnika, aby nie niszczyć delikatnego ekosystemu mieszczącego się w jej wnętrzu.

KOH HONG GROUP

8°13'27N

98°30'01E



Kolejną grupą wysp leżącą niespełna dwie mile dalej jest Koh Hong Group. Jest to bardzo piękne miejsce, ale mocno eksplorowane przez turystów. Liczne statki wycieczkowe, łodzie długorufowe oraz dziesiątki kajaków wpisały się na stałe w krajobraz tej wyspy.

Kotwiczyć można w dwóch miejscach: na południe od Koh Hong oraz przy północno-wschodnim brzegu Koh Hong w kanale między trzema wyspami na głębokości 10 - 14 metrów.

Najwięcej wrażeń dostarcza wyprawa pontonem do wnętrza Koh Hong, skąd wąskim tunelem można przedostać się do kolejnych dwóch hong. Podróż najlepiej zaplanować przy wysokim stanie wody. Ponieważ przejście jest bardzo wąskie, możemy być zmuszeni do położenia się na dnie pontonu, aby nie uderzyć głową o wystające skały. Wyspa zachwyca dziką przyrodą. W koronach drzew gnieźdzą się orły, zimorodki i dzioborożce. Czasami o świcie można zobaczyć żywiące się krabami małpy.

Na sąsiedniej wyspie Koh Yai mieści się baza Parku Narodowego. W każdej chwili możesz być poproszony o wniesienie opłaty 200 BTH za przebywanie na terenie Parku.



KOH PHING KAN (JAMES BOND ISLAND)

8°16'32N

98°30'02E

W 1974 roku wyspa Koh Phing Kan “zagrała” w filmie “Człowiek ze złotym pistoletem” i natychmiast stała się celem licznych wycieczek turystycznych. Zwana powszechnie Wyspą Jamesa Bonda ma charakterystyczną samotną skałę o kształcie odwróconej maczugi. To najczęściej powtarzający się motyw zdjęć promujących zatokę Phan Nga Bay. Łodzie wycieczkowe przybijają na niewielką plażę zastawioną straganami z pamiątkami. W sezonie codziennie miejsce to odwiedzają setki turystów. Aby w samotności odkrywać przepiękne formacje skalne, najlepiej przypląć tu pontonem późnym popołudniem lub z samego rana, zanim pojawią się pierwsi turyści.

Jeśli zechcesz kotwiczyć tu na noc, to najlepszym miejscem będzie kanał między Koh Raya Ring i Koh Daeng Yai. Poranek w tym miejscu jest niesamowity. Sceneria jak z bajki, zwłaszcza, gdy wschodzące słońce oświetla ostre klify Daeng Yai.



Możesz również zatrzymać się przy południowym brzegu wyspy Koh Yang. W sezonie mieszkają tutaj rybacy, u których można zaopatrzyć się w ryby, krawby i krewetki.

Uwaga – pomiędzy wyspą Koh Yang i Koh Daeng Yai znajduje się podwodna skała, na którą trzeba uważać podczas manewrowania.



KOH PANYI (WYSPA CYGANÓW-SEA GYPSY VILLAGE)

8°20'07N

98°30'12E

Jedna z nielicznych zamieszkałych wysp w zatoce. Siedziba muzulmańskich rybaków, czasem błędnie określanych mianem Cyganów. Wioska zbudowana jest całkowicie na palach i dostownie „przyklejona” do skalistej, wystającej na kilkadziesiąt metrów w górę skały. Żyje tu około 1700 osób. W większości zajmują się rybołówstwem oraz obsługą ruchu turystycznego. W porze obiadu zatrzymuje się tutaj około 3 tysięcy ludzi (!), aby zjeść posiłek. Liczne restauracje zajmują całą wschodnią część wyspy. Zgodnie z religią muzulmańską nie kupimy tu alkoholu ani potraw z wieprzowiny, możemy natomiast zjeść znakomity posiłek składający się z owoców morza oraz warzyw.

Warto przyrzeć się z bliska jak żyją mieszkańcy tej wioski, a przy okazji zjeść tam posiłek. Kotwiczyć najlepiej po wschodniej stronie wioski na głębokości 4-9 metrów. Wieczorem, jak i rano słychać pieśni modlitewne płynące z meczetu. Wokół świątyni skupia się całe życie miasta. Jest tu również szkoła, przychodnia, cmentarz (na niewielkim skrawku lądu), a nawet pływające boisko do gry w piłkę nożną!

Wizyta w Koh Panyi to dobra okazja do zrobienia sobie ok. dwugodzinnej wycieczki do największego w Tajlandii skupiska lasów namorzynowych. Rybacy na łodziach długorufowych podpływają do jachtu i proponują swoje usługi. Najczęściej trasa wiedzie w górę rzeki, aż do miejsca, w którym rzeka przepływa tunelem pod fantazyjnie ukształtowaną skałą.

CIEKAWOSTKA:

Warany to wielkie jaszczurki. Są szybkie i zwinne. Potrafią wytrwale gonić swoją ofiarę, osiągając prędkość 30 km na godzinę. Doskonale pływają i nurkują. Uważane są za bardzo inteligentne.

CIEKAWOSTKA:

Pierwsze pływające boisko na Koh Panyi w niczym nie przypominało tego obecnego. Zbudowane było z kawałków drewna i trawy morskiej. Dzieci grały na nim boso pomimo często wbijających się w stopy drzazg. Ale to nie warunki w jakich uprawia się sport decydują o sukcesie, lecz determinacja i poświęcenie zawodników. Młodzieżowa drużyna piłkarska Panyee FC jest obecnie jedną z najlepszych drużyn w południowej Tajlandii (!). A boisko jest już lepszej jakości, choć ze względu na swój „pływający” charakter nadal wyjątkowe. Wyobraź sobie jak wygląda tutaj aut ☺

Polecamy krótki film pokazujący historię tego miejsca:
<https://www.youtube.com/watch?t=92&v=jU4oA3kkAWU>

Przy odrobinie szczęścia można spotkać małpy, a nie-licznym udaje się dostrzec warany. Podczas odpływu wydaje się, że namorzynowe drzewka stoją „do góry nogami”, tak bardzo rozbudowany jest ich system korzeniowy. W drodze powrotnej na jacht można podpłynąć do jaskiń Kao Kee-un stynących z malowideł naskalnych. Jedne źródła podają, że mają 1500 lat, inne, że są jeszcze starsze. Te prymitywne rysunki symbolizują rybę, delfina, małpę i tańczącą kobietę. Ciekawe czy uda Ci się je rozpoznać...

CIEKAWOSTKA:

Lasy namorzynowe, czyli inaczej mangrowe, to wiecznie zielone lasy strefy międzyzwrotnikowej. Rozrastają się nad brzegami mórz i oceanów. Stenolubne drzewa przystosowują się do zmieniającego się poziomu morza, wykształcając bardzo rozbudowany system korzeniowy. Szczególnie spektakularnie wyglądają podczas odpływu. Mangrowe lasy i zarośla są naturalnym środowiskiem dla wielu gatunków krabów, ostryg, ryb, węży, ale również małp i licznych gatunków ptaków. Stanowią potężną zapórę dla fal tsunami.

KOH ROI

8°11'38N

98°36'45E

Jedno z piękniejszych kotwicowisk w zatoce Phang Nga Bay. Dwie piaszczyste plaże i łatwy dostęp do hongów - suchej podczas odpływu i zalewanej wodą podczas przyptywu, to największe atrakcje tej bezludnej wyspy. Koh Roi znajduje się z dala od tras turystycznych. Odwiedzana jedynie przez rybaków i jachty żaglowe stanowi w ciągu dnia atrakcyjną alternatywę dla wysp obleganych przez turystów.

Uwaga! Rzucając kotwicę zwróć uwagę na liczne skały ciągnące się wzdłuż zachodniego brzegu wyspy. Nie próbuj przechodzić kanałem pomiędzy Koh Roi a pojedynczą skałą leżącą na północnym zachodzie wyspy.

KOH ROI



 KOTWICOWISKO

 HONGA

 SKAŁY



KOH KUDU YAI

8°11'37N

98°38'16E

Wyspa znajduje się obok Koh Roi. Urodą tego wyjątkowego miejsca jest olbrzymia hong, częściowo odstąpiona od strony zachodniej. Przy wysokim stanie wody można wptynać niedużym jachtem do środka, przy niskim stanie wody można to zrobić na pontonie. Imponująco wyglądają pojedyncze skały-słupy, oddzielające hong od morza.

Jeżeli planujesz się tutaj zatrzymać, polecamy rzucić kotwicę pomiędzy dwoma wyspami na głębokości 5-8 metrów. Wyspę zamieszkują małpy, orły, dzioborożce, zimorodki i warany, warto zatem zejść tutaj na ląd.

Na Koh Kudu Yai znajduje się jeszcze jedna hong, na wschodnim brzegu wyspy, dostępna pontonem. Wptывая do jej wnętrza spotkamy liczną kolonię olbrzymich nietoperzy owocowych. Nie bądź zaskoczony, gdy o zmierzchu wzbijają się w niebo, aby udać się w stronę Phuket na żer.



2. KRABI I OKOLICE

- KOH HONG KRAB
- AO NANG
- RAI LEH BEACH
- KOH DAM HOK AND KHWAN
- KOH ROI
- KOH KUDU YAI



KOH HONG KRABI

8°04'42N

98°40'43E

Archipelag składa się z blisko 30 małych i kilku większych wysp. Wszystkie są bezludne, mają strome i gęsto zalesione zbocza. Na niektórych znajdziemy zaciszne plaże, ale dostęp do nich jest trudny ze względu na brak możliwości kotwiczenia - zbyt duża głębokość.

Największa wyspa archipelagu Koh Hong ma na północnym brzegu wartą odkrycia imponującą hongę. Przed wejściem do hongy ustawionych jest kilka boi, do których można cumować jachtem. Do środka, przez wąski otwór między wysokimi klifami, wpływa się pontonem (możesz użyć silnika).

KOH HONG KRABI



-  KOTWICOWISKO
-  HONGA
-  BOJE



To jedna z największych hong w tej okolicy. Ma około 200 metrów średnicy, dlatego do jej wnętrza często wpływają łodzie z turystami. Podczas przyływu, przy jej zachodnim brzegu można się kąpać w towarzystwie kolorowych rybek. Do ich karmienia nie zapomnij zabrać ze sobą kawałka bułki. Po przeciwległej stronie hongu znajduje się niewielki las namorzynowy. Wysokie, strome skały tworzą wewnątrz hongu malowniczą scenerię.

Na wschód od wejścia do hongu, pomiędzy dwoma niewielkimi klifami, znajduje się urocza plaża krzemowa. Na jej wschodnim krańcu, ukryta wśród zarośli, mieści się głęboka wapienna jaskinia pełna stalagmitów i stalaktytów. Warto zabrać ze sobą latarkę, aby dostrzec przyczepione do skał stada nietoperzy.

Na tej samej wyspie od strony południowej ciągnie się długa, drobnoziarnista plaża przedzielona ogromnymi skałami. Żółtymi bojami wyznaczono przestrzeń do pływania. Plaża stanowi popularny cel wielu wycieczek turystycznych szczególnie w sezonie. Z powodu rafy jest nieosiągalna pontonem przy niskim stanie wody. Na brzegu znajduje się siedziba Parku Narodowego Ranger – wstęp 200 BTH od osoby.

Przy północno-wschodnim wietrze, doskonałym miejscem na nocne kotwiczenie jest południowo-wschodni kraniec wyspy. Z uwagi na rafę warto cumować ok. 15 metrów od brzegu. Na plaży znajdziesz małą, sezonową restaurację czynną jedynie w ciągu dnia.



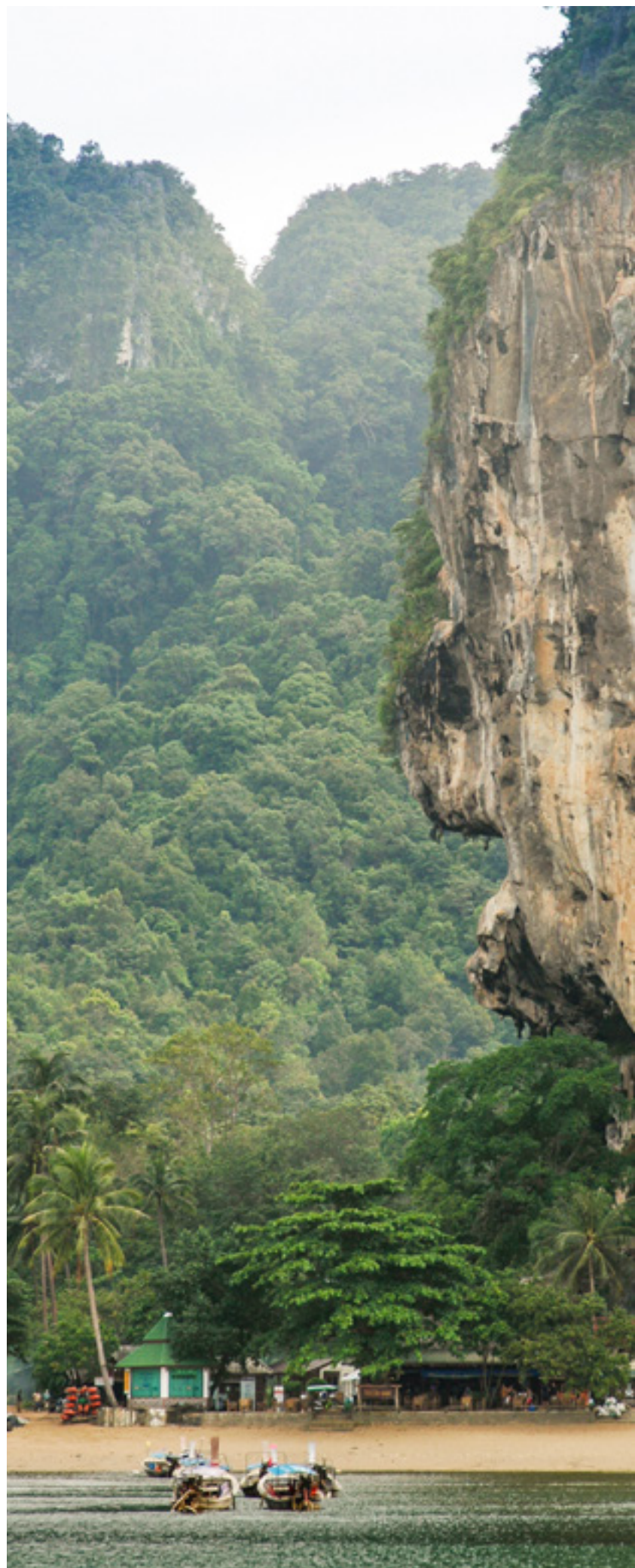
AO NANG

8°01'50N

98°49'20E

Ao Nang Bay nazywana potocznie Ao Nang to piękna zatoka z długą piaszczystą plażą. Tuż obok, na dwóch ulicach – jednej położonej wzdłuż plaży i drugiej prostopadłej tzw. Airport Road skupia się cały ruch turystyczny. Znajdziesz tu liczne sklepy z pamiątkami, restauracje oraz salony z masażem. Nie brakuje tu również sklepów z ubraniami. Trzyczęściowy garnitur szyty „na miarę” można zamówić w cenie 4500 – 6000 BTH. Zwykle jest gotowy w ciągu 24 godzin. Liczne agencje turystyczne oferują kilkugodzinny trekking na stoniach. Kto nie jest zainteresowany jazdą na grzbiecie słonia może zrobić sobie wycieczkę do Wat Tham Sua czyli Tiger Cave Temple (ok. 30 min. samochodem). Do stolicy prowincji Krabi oddalonej ok. 20 km można bez trudu dostać się songthaewem (mały busik). To dobry pomysł, jeśli nie planujesz w kolejnych dniach płynąć do Krabi. Cena około 60-80 BTH od osoby.

Wieczorem zatoka Ao Nang tętni życiem. Szczególnie w szczycie sezonu turystycznego jest tu głośno i tłoczno. Bary i restauracje są otwarte do ostatniego gościa. Na plaży odbywają się liczne imprezy. Do późnych godzin nocnych słychać hałas silników łodzi długorufowych. Niekiedy możesz poczuć przykry zapach z licznych ścieków wpadających bezpośrednio do morza. Cumując w zatoce Ao Nang zwróć koniecznie uwagę na pływy. Przy niskim stanie wody warto zostawić sobie jeszcze solidny zapas pod kilem (ok. 2 metrów). Podobnie, cumując pontonem do brzegu, musisz przewidzieć jak zmieni się poziom wody, gdy będziesz chciał wracać na jacht.





RAI LEH BEACH

8°00'45N

98°50'12E

Zwana potocznie Railay to miejsce słynne na cały świat. Zatokę z trzech stron otaczają skały. Można się tu dostać jedynie drogą morską, co zapewnia Railay sporą izolację, i co za tym idzie, ciszę i spokój. Dla żeglarzy miejsce to stanowi doskonałą ochronę podczas północnego monsunu. Widoki są naprawdę spektakularne.

Zatoka Railay to mekka wspinaczy. Fantazyjne formacje skalne i ostre wapienne klify tuż nad wodą przyciągają zarówno amatorów, jak i zawodowców wspinaczki skałkowej. Wspinać można się w ponad 30 miejscach, a każde oferuje bogaty wybór tras o wszystkich stopniach trudności.





Północny fragment plaży jest dość skalisty, zdominowany przez schowane wśród palm bungalowy oraz pojedynczą restaurację. Południowa część plaży jest bardziej ekskluzywna, z wysokiej klasy hotelami i restauracjami.

Na spacer warto wybrać się na południowy wschód zatoki Railay do Jaskini Diamentowej (Tham Phra Nang Nai). Podobno ukrywali się w niej kochankowie, uciekający przed gniewem rodzin. Jej nazwa pochodzi od błyszczącej warstwy wapienia na pojedynczych formacjach skalnych. Niestety od jakiegoś czasu przestała tu skapywać woda i efekt jest mało zauważalny. Mimo to jaskinia warta jest odwiedzenia. Zobaczymy tu liczne stalagmity i stalaktyty, a nawet niewielki wodospad.

Tuż obok, na plaży Tham Phra-Nang, znajduje się inna jaskinia – Princess Cave (Tham Phra Nang). Jest to kaplica grobowa indyjskiej księżniczki, która dawno temu utonęła w zatoce. Miejscowi wierzą, że jej duch przebywa w jaskini i czuwa nad ich losem na morzu. W czasie pełni księżyca składane są tu ofiary z prośbą o błogostawieństwo: kwiaty, owoce i... drewniane fallusy – symbol płodności.

Na samym końcu Railay znajduje się droga na punkt widokowy – 30 minutowa wspinaczka najczęściej w błocie, przy użyciu zwisających lin pozwala znowu poczuć się dzieckiem. Widok z góry na zatokę wart jest każdego poświęcenia. Kawatek dalej znajduje się ukryta laguna Sa Phra Nang.

Cumując w Railay można wynająć łódź i za ok. 1200 bathów popłynąć do Krabi (w cenie powrót).



KOH DAM HOK AND KOH DAM KHWAN (KOH KAI)

7°57'40N

98°48'38E

Obie wyspy położone są na południe od Krabi. Piękne plaże i czysta woda zachęcają do snorkelingu. Na położonej bardziej na północ wyspie Ko Dam Hok znajduje się mały resort, gdzie można zjeść obiad. Atrakcją tego miejsca jest stado oswojonych małp, które często pojawiają się na brzegu.

Druga z wysp nosi nazwę Ko Dam Khwan i potocznie nazywana jest Głową Kurczaka (Chicken Head), ze względu na charakterystyczną formację skalną na jej południowym brzegu. Wyspa z jednej strony posiada strome klify porośnięte bujną roślinnością, z drugiej uroczą plażę. Podczas odpływu Ko Dam Hok łączy się piaszczystą mierzeją z dwiema sąsiednimi wysepkami Ko Mor i Ko Tup. Zjawisko to jest dużą atrakcją turystyczną, dlatego podczas opadania wody przytępywa tu wiele łodzi z turystami.

Liczne kotwiczowiska pozwalają rzucić kotwicę zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie wysp. Uważaj jednak, aby podczas rzucania kotwicy nie uszkodzić rafy koralowej. Nawet przy wysokim stanie wody nie próbuj przepływać między Ko Dam Hok i Ko Dam Khwan.



KRABI

8°03'54N

98°54'59E

Krabi warto odwiedzić. I to nie z powodu zabytków i atrakcji turystycznych. Tak naprawdę nie ma tu zbyt wiele do zwiedzania, ale po to, aby zobaczyć jak wygląda życie w tajskim mieście. Krabi to jedyne większe miasto na naszej trasie i w porównaniu z Phuket, jest zdecydowanie bardziej przyjazne dla turysty.

Największą atrakcją Krabi jest targ nocny otwarty między godziną 17.00 a 22.00, położony w samym centrum miasta na Maharat Soi. To miejsce trzeba koniecznie odwiedzić. Znajdziesz tu przede wszystkim olbrzymi wybór owoców i warzyw. Większość obrana, pokrojona i podana do natychmiastowego zjedzenia. Jest tu również kilka straganów, gdzie zjesz dobry, lokalny posiłek. Menu raczej nie istnieje, wybierasz „na oko”, sugerując się bardziej rekomendacją, czy coś jest „ostre”, czy „nie ostre”. Na targu nie sprzedaje się alkoholu. Ceny są bardzo przystępne.

Innym miejscem, gdzie można zjeść wieczorny posiłek wprost ze straganów, jest deptak biegnący wzdłuż rzeki. Jadłodajnie rozstawiają się z nastaniem zmierzchu i ustawione są głównie na mieszkańców Krabi. Wszystko jest tu proste i autentyczne.



Za stacją Shella znajdziemy natomiast targ poranny, funkcjonujący mniej więcej do godziny 8.00 rano. Kupimy tu świeże owoce i warzywa, khan niao czyli sticky rice, tajską herbatę i świeże mleko sojowe. Sprzedawane są tu również owoce morza oraz mięso, ale to widok zarezerwowany tylko dla ludzi o mocnych nerwach.

Co jeszcze można robić w Krabi? Można udać się na zakupy do Vogue Departament Store, odwiedzić Wat Kaew Korawaram - współczesną świątynię górującą nad miastem, zamówić masaż w Dhara Massage and Spa, umówić się na trekking na stoniach, wybrać się na wycieczkę do lasów namorzynowych lub zorganizować transport do Wat Tham Sua (Tiger Cave Temple).



Jeszcze inną atrakcją Krabi są festyny organizowane w weekend. W piątek, sobotę i niedzielę w godzinach wieczornych 18.00-21.30 zamykane są niektóre ulice na tzw. „walking street market”. Uczestnictwo w takim festynie to znakomita okazja na spróbowanie lokalnych potraw, zakupy lokalnego rękodzieła, biżuterii i ubrań, a także okazja do posłuchania tradycyjnej muzyki i obejrzenia występów tańca tajskiego w wykonaniu dzieci.

Krabi najlepiej odwiedzić na przełomie października i listopada, kiedy odbywa się tutaj Festiwal Andamański – uroczyste otwarcie sezonu turystycznego. Przez kilka dni w mieście organizowane są parady, koncerty i zabawy.

Cumując w Krabi możemy podładować akumulatory, zatankować wodę (!), zaprowiantować jacht na kolejne dni. Do wyboru mamy dwie mariny:

KRABI BOAT LAGOON MARINA

[HTTP://WWW.KRABIBOATLAGOON.COM/](http://www.krabiboatlagoon.com/)

8.43 N

98.57 E

Powstała stosunkowo niedawno, bo w grudniu 2011r. (jej siostrzana wersja znajduje się na Phuket). Posiada nowoczesną infrastrukturę. Znajdziemy tu łazienki z prawdziwego zdarzenia, restaurację, pralnię, supermarket, prąd i wodę na kei, stację paliw. Maksymalne zanurzenie jachtów to 1,5 metra przy niskim poziomie wody. Marina przygotowana jest na przyjęcie około 80 jednostek. Jest pusta, nawet w sezonie na pewno znajdziesz tu miejsce. Koszty: 22 THB/stopa długości jachtu dla jednokadłubowców poniżej 75 stóp. Woda 80 THB za jeden metr sześcienny i 7 THB za jedną kilowatogodzinę.

Krabi Boat Lagoon Marina leży stosunkowo daleko od centrum miasta, a wokół nie ma nic interesującego. Z tego też powodu rekomendujemy skorzystanie z drugiej mariny.

KRABI RIVIERE MARINA

[HTTP://WWW.KRABIRIVERMARINA.COM/](http://www.krabirivermarina.com/)

8.03N

98.55E

Krabi Riviere Marina położona jest dość blisko centrum, przy głównej promenadzie biegnącej wzdłuż rzeki. Do miasta prowadzi pogłębiony kanał, którym można wpłynąć do mariny jedynie przy wysokim stanie wody. Rzeka dość mocno meandruje, więc radzimy wpływającym tu po raz pierwszy zadzwonić po obsługę mariny – ta wypływa w ujście rzeki łodzią motorową i doprowadza jachty do pirsu.

Marina przygotowana jest na przyjęcie około 40 jachtów. Prąd i woda na kei. Toalety niewyszukane. Obok restauracja i sklep spożywczy. Nawet w szczycie sezonu jest dużo wolnych miejsc do cumowania.

Za postój w marinie 40-stopowym katamaranem w styczniu 2015 zapłaciliśmy 1150 BTH oraz 70 BTH za elektryczność i 280 BTH za wodę.

CIEKAWOSTKA:

Obok Krabi powstaje trzecia marina Port Takola (co trochę dziwi biorąc pod uwagę obłożenie dwóch istniejących). Pierwsza jej część ma być ukończona jeszcze w 2015 roku. Ambitny plan zakłada miejsca dla 250 jednostek o minimalnym zanurzeniu 2.5 metra. Marina będzie znajdowała się na lewym brzegu rzeki płynącej w kierunku Krabi, stosunkowo niedaleko plaży Railay. <http://porttakola.com/>



CIEKAWOSTKA:

Inną atrakcją turystyczną leżącą niedaleko Krabi jest **Susaan Hoi**, zwana też „Cmentarzyskiem Muszli”. Są to ogromne, kamienne płyty zbudowane z muszli małż. Szacuje się, że powstały ponad 75 milionów lat temu. Znajdziemy je niedaleko ujścia rzeki, ok. 17 km od Krabi.

CIEKAWOSTKA:

Masaż tajski polega na uciskaniu punktowym i rozciąganiu mięśni. Masażysta wykorzystuje w tym celu nie tylko swoje dłonie, ale również kolana, łokcie czy stopy. Osoba masowana układana jest w różne pozycje jogi, dzięki którym napina mięśnie. Masaż tajski nie tylko rozciąga ciało, ale również wzmacnia mięśnie i uelastycznia stawy. Żeglując po Morzu Andamańskim, koniecznie umów się na masaż i przekonaj się jaka to przyjemność. Wykonuje się go w salonach, na plażach, w kompleksach hotelowych. Masaż całego ciała to koszt ok. 400 BTH.



CIEKAWOSTKA:

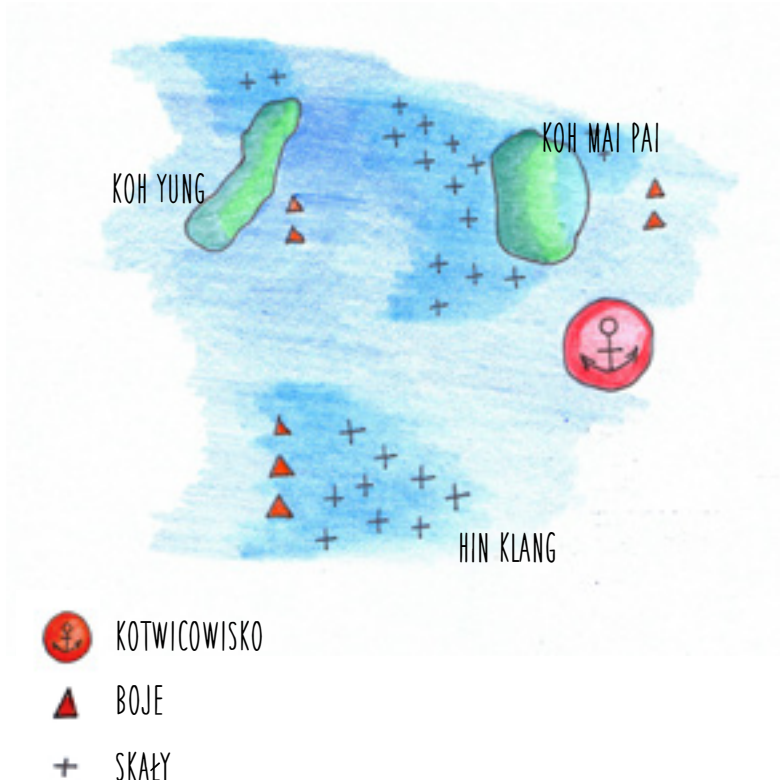
Wat Tham Sua znana jako Tiger Cave Temple zawdzięcza swoją nazwę jednej ze skał wyglądającej jak tupa tygrysa. Położona około 3 km na północny-wschód od Krabi jest jedną z najbardziej znanych świątyń na południu Tajlandii. Aby dostać się do świątyni można wybrać szlak łatwy, biegnący wokół szczytu lub zdecydować się na stromą wspinaczkę po 1272 stopniach (!). Nagrodą za trudy wędrówki jest wspaniały, panoramiczny widok na morze, wpadające do niego rzeki i rozciągające się poniżej szczytu plantacje kauczuku. Nie zapomnij zabrać ze sobą butelki wody! Uważaj również na małpy, które bywają agresywne i potrafią ukraść okulary czy aparat fotograficzny.

KOH MAI PAI

7°49'00N

98°47'45E

Koh Mai Pai nazywana jest potocznie **Bamboo Island**. Nazwa może wprowadzać w błąd, bo na wyspie nie znajdziemy nawet jednego bambusa. Koh Mai Pai jest płaska, porośnięta rzadkim lasem i otoczona ze wszystkich stron bardzo płytką wodą oraz pięknymi piaszczystymi plażami. Przezroczysta woda oraz bliskość rafy zachęca do snorkelingu. Wyspa nie stanowi ostony przed wiatrem, dlatego jest dobrym miejscem jedynie na dzieńne kotwiczenie. Kotwicę można rzucić na południowo-wschodnim krańcu wyspy, na głębokości 7-10 metrów, omijając rafę. Przy wschodnim brzegu wyspy znajduje się kilka boi. Część z nich bardziej nadaje się do cumowania pontonem niż jachtem, dlatego bądź ostrożny. W ciągu dnia wyspę odwiedza wiele łodzi turystycznych. Niewielka restauracja otwarta jest jedynie w sezonie i tylko przez kilka godzin. Na wyspie znajduje się siedziba parku narodowego. Opłata 400 BTH za osobę dorosłą i 200 BTH za dziecko.



KOH YUNG

7°49'00N

98°46'23E

Koh Yung znajduje się 2 mile na zachód od Koh Mai Pai i nazywana jest **Mosquito Island**, choć komarów nie ma tu więcej niż w innych miejscach. Być może jej nazwa ma na celu odstraszenie turystów? W przeciwieństwie do Koh Mai Pai wyspa jest skalista z wysokimi, pięknymi klifami. Kotwicę najlepiej rzucić na głębokości 5-10 metrów przy północno-zachodnim brzegu wyspy. Przy wschodnim brzegu, obok plaży znajduje się kilka boi, z których można korzystać, zachowując ostrożność.

Poniżej Koh Yung oraz Koh Mai Pai znajduje się duża, bardzo płytko położona rafa koralowa **Hin Klang** 7.45N 98.47E. To bardzo atrakcyjne miejsce do snorkelingu w drodze na Phi Phi Don. Dostępna jedynie przy spokojnej wodzie. Przy niskim poziomie morza trzeba bardzo uważać, gdyż występują tu silne prądy. Nie staraj się kotwiczyć zbyt blisko rafy, aby jej nie uszkodzić.

CIEKAWOSTKA:

Park Narodowy Hat Nopparat Thara - Mu Koh Phi Phi położony jest między Krabi a Phuket. Jego centralnym punktem jest archipelag sześciu wysp: Phi Phi Don, Phi Phi Le, Bida Nok, Bida Nai, Koh Yung i Mai Phai.



3. KO PHI PHI I OKOLOCE

- PHI PHI DON
- PHI PHI LEE
- KO HA YAI



KO PHI PHI DON

(OKREŚLANE CZASEM JAKO KO PHRAYA NAK)

7°44'44N

98°46'47E



Bez wątpienia jest to najbardziej znana wyspa na Morzu Andamańskim. Tłoczna, głośna, kolorowa, ale wciąż bardzo piękna. Cel wielu jednodniowych wycieczek. Kilka kotwiczowisk wokół wyspy Phi Phi Don pozwala na znalezienie bezpiecznego miejsca na nocleg bez względu na kierunek wiatru. Jedno z nielicznych miejsc, gdzie można zatankować wodę.

Na północno-wschodnim krańcu Ko Phi Phi Don, w niewielkiej zatoce można rzucić kotwicę na głębokości nie mniejszej niż 12 metrów. Należy bardzo uważać na skały, które wynurzają się z wody przy niskim stanie wody. Rafa ciągnie się na całej długości plaży. Na brzegu znajduje się wiele ośrodków o bardzo wysokim standardzie. W Zeavola resort można zjeść wyśmienity posiłek w jednej z jego restauracji oraz oddać się zabiegom SPA. Przy wschodnim wietrze należy cumować po przeciwnej stronie wyspy. Jest tam niewielki pirs, do którego można podpłynąć pontonem. Stamtąd ścieżką dotrzemy do restauracji lub na plażę wschodniego wybrzeża.

Najbardziej popularnym kotwiczowiskiem na Phi Phi Don jest duża zatoka **Ton Sai Bay** 7.45N 98.47E dająca schronienie przez cały rok. Wpływając do niej trzeba trzymać się środka, uważając na rafy po obu jej brzegach. Kotwicę należy rzucać po zachodniej stronie zatoki. W żadnym wypadku nie korzystaj z mooringów, gdyż nie są bezpieczne. W zatoce panuje duży ruch, dlatego nie oddalaj się wptaw zbyt daleko od jachtu. Naprzeciwko szpitala (charakterystyczny dach ze znakiem krzyża) znajduje się pływający pomost, gdzie można zatankować wodę (zdarza się, że jest lekko słona). Schodząc na ląd najlepiej przybić pontonem do plaży na wysokości szpitala - jest tam znacznie mniejszy ruch niż po wschodniej stronie plaży.

Wioska Tonsai leżąca w zatoce jest zdominowana przez turystów z najdalszych zakątków świata. Znajdziesz tu dziesiątki barów, salonów z masażem, hoteli, restauracji i sklepów. My polecamy „Papaję” – niewielką restaurację obok Tiger Baru.

Niech Cię nie zwiedzie nieciekawny wygląd wnętrza. Jedzenie jest bardzo smaczne, tanie, obsługa uśmiechnięta i uczynna. Serwują tu prawdziwą tajską kuchnię. Składając zamówienie, ostrość poszczególnych potraw określasz w procentach. Koniecznie zamów owocowe smoothie.

Aby podziwiać naturalne piękno wyspy należy wejść na punkt widokowy położony 186 metrów nad poziomem morza. Droga po licznych stopniach zajmuje ok. 10-25 minut. Widok z góry jest fantastyczny. Tylko z tej perspektywy widać jak wąski pasek piasku oddziela od siebie obie zatoki. Na szczycie znajduje się wystawa poświęcona tragicznej w skutkach potężnej fali tsunami jaka zalała wyspę w grudniu 2004.

Pomimo tragedii jaka się tu rozegrała, wyspa szybko podniosła się ze zniszczeń. Nowe hotele i resorty zapełniają każdy wolny skrawek ziemi. Nie odstrasza ich nawet groźba wystąpienia kolejnej fali

tsunami. Betonowe konstrukcje powstają nawet na wąskim pasku lądu oddzielającym obie zatoki, tam gdzie ryzyko zniszczeń jest największe.

Pod wieczór na ulice Tonsai wychodzą tłumy turystów. Plaża w zatoce Lohdalum tętni w rytm muzyki, bary prześcigają się między sobą w łapaniu klienta, demonstrując pokazy światła i rozdając darmowe drinki. Bez względu na zasobność portfela, każdy znajdzie tu coś dla siebie: pokazy tajskiego boksu, masaż, tatuaż, zdjęcie z małpą albo po prostu wieczór na plaży z wiaderkiem drinków. Kto lubi imprezować będzie się tutaj czuł jak w raju.

Cumować można również przy **Monkey Beach – Yongkasem Beach** 7.45N 98.46E. Miejsce to jest bardzo popularne ze względu na małpy. Jest ich tutaj sporo (podobnie jak turystów) i potrafią być bardzo agresywne. Uważaj: co roku wielu turystów trafia do szpitala z powodu ugryzienia przez małpę.



PHI PHI LE MAY BAY

7°40'51N

98°46'02E

Phi Phi Le leży tuż obok Phi Phi Don. Jest bezludna, dzika i bezapelacyjnie piękna. To właśnie zdjęcia z tego miejsca są najczęściej wykorzystywane przez biura podróży do zareklamowania wakacji w Tajlandii.

Najbardziej znanym miejscem na wyspie jest zatoka **May Bay** rozstawiona filmem z Leonardo di Caprio „The Beach” z 1998 r. Ma spektakularne wapienne skały i białe, piaszczyste plaże. W turkusowej wodzie pływają setki kolorowych ryb. Byłby to niewątpliwie raj na ziemi, gdyby nie został odkryty przez tysiące turystów. Zatoka jest niezwykle popularna, aż dziw bierze, że tyle jachtów potrafi się tutaj zmieścić.

Jeśli chcesz odkryć urok tego miejsca przytyń tu przed 8.00 rano lub tuż przed zachodem słońca. Z plaży nie jest osiągalny ani wschód ani zachód słońca. Ze względu na rafę koralową rzucanie kotwicy jest tutaj zabronione. Skorzystaj z jednej z licznych boi w północnej części zatoki, zachowując dużą ostrożność. Cumowanie na noc jest zabronione. Zejście na plażę kosztuje 200 BTH od osoby, gdyż Phi Phi Le jest częścią parku narodowego. Pamiętaj również, aby nie wpływać jachtem do zatoki May Bay podczas południowo-zachodniego monsunu, chyba że jest bardzo spokojnie.





Drugim miejscem na wyspie, gdzie można zacumować do boi jest zatoka w południowo-wschodniej części Phi Phi Le. Jest tu znacznie mniej ludzi niż w May Bay, a miejsce równie atrakcyjne: kolorowe ryby jedzące wprost z ręki, wapienne klify, turkusowa woda i biała kameralna plaża. Podobno w zatoce znajduje się jaskinia oraz tunel prowadzący do zatoki May Bay. Nam nie udało się go znaleźć.

Płynąc od strony północnej z Phi Phi Don mijamy dużą jaskinię **Viking Cave** z charakterystycznymi bambusowymi rusztowaniami. Jaskinia zamieszkała jest przez zbieraczy gniazd Salangan. Ptaki budują gniazda ze śliny, która twardniejąc, przypomina kremową gumę. Z gniazd przyrządza się chińską supę uważaną za afrodyzjak. Gniazda Salangan zwane są potocznie białym złotem ze względu na ich niebotyczną cenę. Jaskini nie można zwiedzać.

Tuż za Viking Cave znajduje się piękna laguna – **Hong Pileh**. Ze względu na bardzo płytkie wejście nie można do niej wpłynąć jachtem. Z drugiej strony zbyt głęboka woda nie pozwala na rzucenie kotwicy. Jedynym rozwiązaniem jest wysadzenie części zatoki do pontonu, którym można wpłynąć do środka. Najlepsza woda do pływania znajduje się na samym końcu hongu.



KO HA YAI

7°25'47N

98°53'42E

CIEKAWOSTKA:

Żeglując po Morzu Andamańskim możesz spróbować swojego szczęścia w łowieniu takich ryb, jak hiszpańskie makrele, barrakudy czy karanksy (jackfish). W przypadku niepowodzenia zawsze możesz kupić świeże ryby i krewetki prosto z łodzi rybackiej. Zestaw do łowienia możesz wynająć za dodatkową opłatą podczas przejęcia jachtu.

Ten składający się z kilku skał mikro archipelag znajduje się około 11 mil na południowy-zachód od Koh Lanta oraz w połowie drogi między Koh Rok a Koh Phi Phi Le. Nie zachęcamy do cumowania tu w nocy, ale jest to dobre miejsce na chwilowy postój, aby coś zjeść lub popływać w morzu. Znajdziemy tu kilka boi, ale korzystać z nich trzeba z dużą ostrożnością. Jedyne miejsce odpowiednie do rzucenia kotwicy znajduje się przed małą zatoką powstałą pomiędzy skałami na wschodnim brzegu środkowej wyspy. Głębokość ok. 7 metrów. Część wysp Ko Ha Yai określana jest jako „pływające” ze względu na sposób w jaki zostały wyrzeźbione przez fale morza.

CIEKAWOSTKA:

Płynąc z Phi Phi Don w kierunku Phuket mijamy kilka najlepszych w tym rejonie miejsc do nurkowania:

Hin My Sang potocznie nazywany **Shark Point** 7,47.75N

98,37.55E – nad lustrem wody rozpoznawalna jako stercząca na kilka metrów pionowa skała. Siedziba niegroźnych rekinów lamparcich, nadzwyczaj miękkich koralu jak również muren.

Możliwość cumowania do boi, łódzie nurkowe mają priorytet.

Pół mili na północ znajduje się rafa **Anemone** oznaczona jedną boją cumowniczą. Znajdziemy tu wspaniałe, fioletowe koralce oraz bogactwo ryb.

Jedną milę na wschód położony jest wrak 85-metrowego promu **King Cruiser**, który zatonął tu w 1997 roku. Wrak jest domem dla wielu gatunków ryb i pokryty jest kolorową powłoką koralu. Jego górna część znajduje się na głębokości 18 metrów. Miejsce to również oznaczone jest pojedynczą boją.

4. KO LANTA YAI I DALEJ NA POLUDNIE

- KO LANTA
- KO NGAI
- KO MUK
- KO KRADAN
- KO ROK NOK I KO ROK NAI
- KO YAO YAI
- KOH YAO NOI

KO LANTA YAI

7°32'26N

99°03'54E

Ko Lanta składa się z wielu wysp, z których największe to Ko Lanta Noi (zwana małą) i Ko Lanta Yai (zwana dużą). To właśnie na tej ostatniej skupia się życie turystyczne regionu. O ile na Phi Phi przyjeżdżają młodzi ludzie, aby zaszaleć, wybawić się i wypić, o tyle Ko Lanta Yai jest popularna wśród rodzin z małymi dziećmi i zwolenników spacerów po plaży. Szczególnie Szwedzi upodobali sobie tę wyspę. Znajdziesz tu wiele miejsc, gdzie można się zrelaksować, a plaże nigdy nie będą zatłoczone.

Wokół Ko Lanta Yai znajduje się kilka kotwiczowisk, najbardziej popularne:



KLONG DAO

7°38'10N

99°01'35E

Zatoka na północno-zachodnim brzegu Ko Lanta Yai. Pierwsze kotwiczowisko na wyspie, płynąc z Krabi. Kotwiczyc najlepiej pośrodku zatoki na głębokości 4-6 metrów, uważając szczególnie na płytką rafę i skały na południu. W zatoce mieści się największa osada na zachodnim brzegu wyspy oraz liczne restauracje, ośrodki i bungalowy.

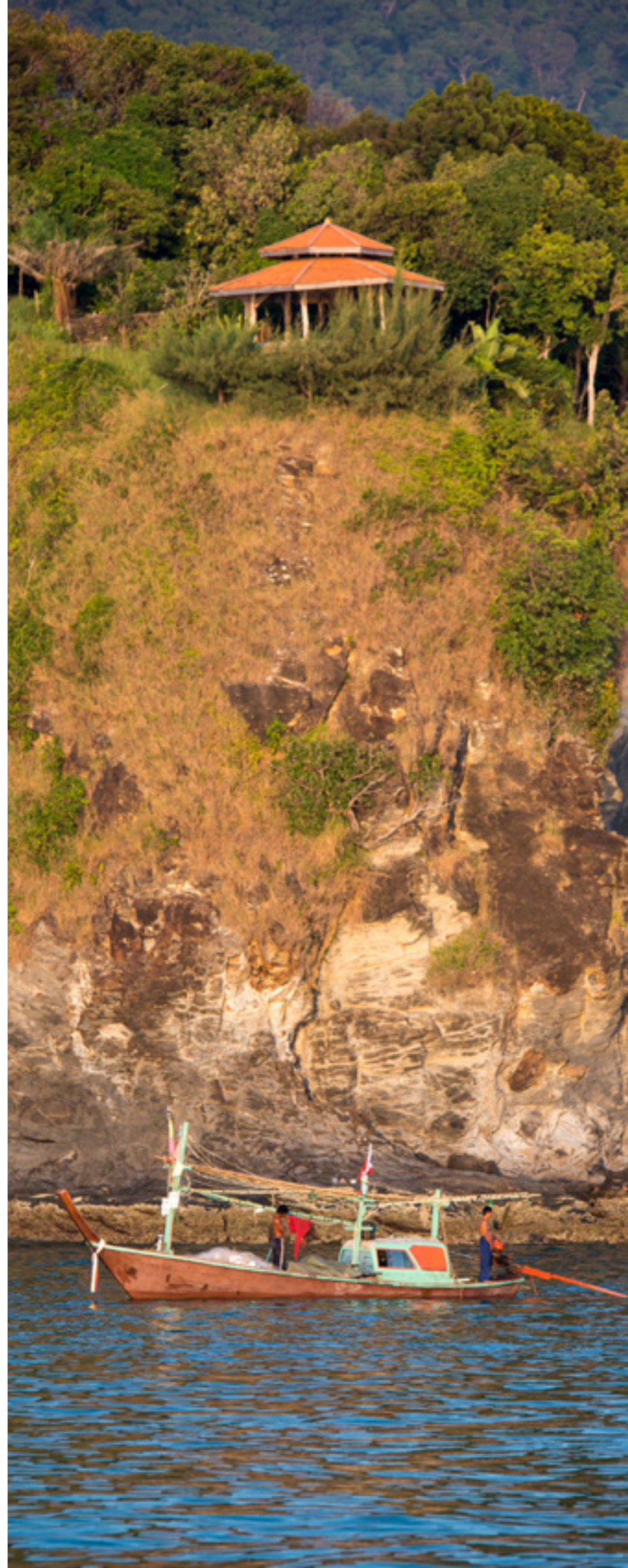
KANTIANG BAY

7°29'46N

90°04'18E

Dobre miejsce na nocleg, płynąc z Phi Phi Don w kierunku Emerald Cave. Kotwicę należy rzucać na głębokości 6-8 metrów od piaszczystej plaży. Na południowym krańcu zatoki mieści się doskonała restauracja w 5-gwiazdkowym Himalai Resort & SPA. Pamiętaj, aby nie cumować pontonem do pływającego pomostu, który jest prywatny. W północnej części zatoki znajdziesz „Why Not Bar” z muzyką na żywo i pokazami ognia oraz Baan Lanta Resort & SPA, gdzie możesz zjeść świeże owoce morza z grilla. Kantiang Bay to również miejsce, gdzie możesz zamówić wycieczkę na słoniach lub nurkowanie.

Płynąc na południe będziesz mijał jeszcze trzy zatoki, każda z nich jest odpowiednia na nocne kotwiczenie.





KO LANTA STARE MIASTO

7°31'53N

99°05'42E

Ko Lanta Stare Miasto to mieszanka kulturowa, w skład której wchodzi chińscy sprzedawcy, tajskie rodziny rybackie i stare społeczności cyganów morskich. Kotwiczyć można na głębokości 4-5 metrów blisko Koh Po lub tuż obok głównego moła w Starym Mieście (cumowanie do moła bezpośrednio jachtem jest niedozwolone). Na północ od głównego moła znajduje się drugi pomost, który ma poręcze i stopnie ze stali nierdzewnej. Można do niego cumować jedynie pontonem, gdy poziom wody przekracza 2 metry. Na jego końcu znajduje

CIEKAWOSTKA:

Jeśli zdecydujesz się zostać dłużej na Ko Lanta wybierz się koniecznie na wycieczkę do Khan Mai Kaew Caves. Miejsce to słynie ze spektakularnych stalagmitów i stalaktytów. Niektóre z jaskiń są ogromne i inne mają wewnątrz baseny z wodą. Aby zwiedzać jaskinie w środku musisz wynająć przewodnika (200 BTH/osoba). Obok możliwość jazdy na słoniach (około 600 BTH/osoba).

się Mango House, gdzie serwują wspaniałe jedzenie i wino. Możesz skorzystać z bezpłatnych pryszniców. Pomiędzy Mango House a głównym mołem położona jest urocza Fresh Restaurant. Zbudowana na palach z widokiem na zatokę kusi doskonałym jedzeniem w bardzo przystępnych cenach. Cumując w mieście możesz zrobić zakupy w niewielkim supermarkecie lub kupić świeże owoce wprost ze straganów. Tutaj również zaopatrzysz się w paliwo do silnika do pontonu.

KO NGAI

7°24'45N

99°12'17E



Ko Ngai to maleńka wyspa o długości 4 km i szerokości 2 km. Od wschodniej strony ma piękne piaszczyste plaże. Woda jest tu płytka i przezroczysta a turystów niezbyt wielu. W ciągu dnia do plaży przybija kilka łodzi długorufowych. To idealne miejsce na krótki postój i relaks na plaży. Posiłek można zjeść w jednym z kilku kompleksów hotelowych. Szczególnie polecana jest kuchnia w Koh Hai Resort oraz Thapwarin Resort. Od wschodniej strony wyspy znajduje się kilka wystających z wody skał zwanych Koh Cheuk i Koh Waen. Warto tutaj ponurkować. Nie bądź zaskoczony ławicami ryb, które bez obaw podpływają do ludzi i od czasu do czasu podszczipują, licząc na coś do zjedzenia. W Tajlandii ma to swoją nazwę: naturalny peeling.

Wyspa należy do Parku Narodowego Ko Lanta, dlatego cumując przy niej zapłacisz 400 BTH od osoby.

Na Ko Ngai nie ma dróg, a jedynie ścieżki w dżungli łączące plażę na wschodnim wybrzeżu z plażami na południu. Na południowo-zachodnim krańcu wyspy znajduje się punkt widokowy, do którego można dotrzeć z plaży Paradise Beach.

Na Koh Ngai cumować można również przy południowym brzegu wyspy. Trzeba jednak bardzo uważać na rafę oraz wiele niebezpiecznych, pojedynczych skał. W nagrodę dostajesz fantastyczne miejsce do snorkelingu z dużą ilością przepięknych skrzydlic (lionfish).

Na południowo-wschodnim brzegu wyspy znajduje się długie moło. Niedozwolone jest do niego cumowanie jachtem, ale w sytuacji awaryjnej możesz tam napełnić kanistry słodką wodą.



KO MUK

7°22'04N

99°17'09E

Ko Muk oznacza dosłownie Wyspa Peretł. Na Ko Muk znajduje się fantastyczna hongka Tham Morakot, znana również jako Emerald Cave. Do środka wpaść można tylko przy bardzo niskim stanie wody, wpaść, pontonem lub kajakiem. Ponieważ większość osób pokonuje tę trasę wpaść nie używając silnika korzystając z pontonu. Koniecznie zabierz ze sobą latarkę, bo jaskinia, przez którą wpaść się do hongi ma ok. 80 metrów długości i momentami jest kompletnie ciemno. Nagrodą dla wytrwałych jest przepiękna laguna z tropikalną roślinnością, pionowymi wapiennymi skałami i piaszczystą mikro plażą. Podobno w dawnych czasach piraci przechowywali tu swoje tupy. Przed wpaściem do Emerald Cave pobierana jest opłata w wysokości 200 BTH/osoba (Park Narodowy). Ponieważ Emerald Cave jest bardzo popularnym miejscem, radzimy zwiedzać ją bardzo wcześnie rano lub późnym popołudniem. Zdecydowanie warto tu przyjechać.



Cumować można do boi ustawionych przed wejściem do Emerald Cave lub kotwiczyć tuż obok na głębokości 10-12 metrów.

Na południe od Emerald Cave znajduje się bardzo spokojne kotwiczowisko (głębokość ok. 6 metrów), gdzie można się zatrzymać na posiłek. Na plaży znajdziemy kilka dobrych restauracji.

KO KRADAN

7°18'43N

99°15'14E



Ko Kradan to głównie plaże i... znakomita restauracja, dla której warto zapłynąć tak daleko. W samym środku wyspy, w dżungli znajduje się resort Lost Paradise. Prowadzi do niego ścieżka zarówno z głównej plaży na wschodnim wybrzeżu Paradise Beach, jak i z Sunset Beach na zachodnim wybrzeżu. Miejsce ma swój wyjątkowy klimat, a jedzenie jest przepyszne. To jedno z najlepszych miejsc, gdzie jedliśmy. Niesamowite wrażenie robi dżungla, gdy zaczyna rozbrzmiewać o zmierzchu, a pokrzykiwania małp słychać tuż nad głową. Ośrodek od wielu lat prowadzi lat sympatyczny Hawajczyk Wally ze swoją żoną Azjątką. Jeśli masz już dość azjatyckiej kuchni, możesz tutaj zamówić prawdziwego cheeseburgera lub kanapkę z bekonem. Co więcej, nie będziesz również rozczarowany jakością espresso czy cappuccino! Jeśli zdecydujesz się na wieczorny posiłek w Lost Paradise, zabierz ze sobą konieczne latarkę, aby nie zabłądzić w dżungli w drodze powrotnej.

Park Narodowy obejmuje 90% powierzchni Ko Kradan. Wyspa pomimo kilku resortów jest trochę dzika, zapomniana, mało zagospodarowana. Na pewno spodoba się tym, którzy unikają masowej turystyki.

Plaża na wyspie jest dość szeroka, ma delikatny biały piasek i ciągnie się na długości 2 kilometrów wzdłuż wschodniego brzegu wyspy. W piasku można łatwo znaleźć fragmenty koralu.

Cumować można w kilku miejscach wokół wyspy. Podczas rzucania kotwicy zwróć szczególną uwagę na rafę ciągnącą się wokół wschodniego brzegu wyspy. Na odcinku mniejszym niż długość jachtu głębokość zmniejsza się dramatycznie z 8 na mniej niż 2 metry.

CIEKAWOSTKA:

Hat Chao Mai National Park powstał w 1982 r. Obejmuje swoim zasięgiem 20 km obszar wybrzeża i 5 km plaży, a także skały, w których ukryte są jaskinie, gdzie znaleziono ślady człowieka prehistorycznego. Do parku należy 7 wysp: Koh Muk, Koh Kradan, Koh Chueak, Koh Pling Koh Waen, Koh Meng i Koh Chao Mai. Bilety wstępu: 200 BTH dorośli / 100 BTH dziecko.

Park powstał w celu ochrony wybrzeża oraz dna morskiego. W różnych częściach parku można spotkać zagrożone wyginięciem gatunki zwierząt m.in. czaple białe, orły morskie, makaki, wydry morskie. W Tajlandii jest obecnie 127 parków narodowych (!!!).





KO ROK NOK I KO ROK NAI

7°12'40N

99°03'45E

Ko Rok Nai i Ko Rok Nok to dwie wyspy na południe od Phi Phi Lee. Na Ko Rok Nai znajduje się siedziba parku narodowego, dlatego prawdopodobnie czeka Cię opłata za cumowanie. Woda jest tu bardzo czysta, rafa bogata w koral i ryby, a plaża szeroka i piaszczysta. Najlepsze miejsca na snorkeling: południowy kraniec Ko Rok Nok, wschodnie wybrzeże tzw. South Point / Clownfish Reef oraz Seastar Cove na wprost plaży - południowe wybrzeże Ko Rok Nai (niedaleko campingu i miejsca piknikowego). Bądź ostrożny, zdarzają się tutaj silne prądy.



Kotwiczyć najlepiej przy wschodnim wybrzeżu Ko Rok Nok na głębokości 12-15 metrów oraz przy jego północno-zachodnim brzegu, między wyspami na głębokości 6-8 metrów. Rozpalanie ognisk oraz grillowanie jest zabronione na obu wyspach. Obok Ko Rok Nok możesz znaleźć kilka boi, ale są one przygotowane dla lekkich łódek turystycznych, nieodpowiednie do cumowania jachtu.



KO YAO YAI

AO LABU

8°01'50N

98°33'46E

Kotwiczyć można w północnej części rozległej zatoki na głębokości 3-4 metrów. Nie staraj się pod pływać zbyt blisko plaży, ponieważ możesz uderzyć w rafę. Uważaj na dwie podwodne skały położone ok. 500 metrów na północ od Ko Nui. Pamiętaj również, aby nie przepływać pomiędzy Ko Nui i Ko Yao Yai.

KO YAO YAI



KOTWICOWISKO

KO YAO YAI RESORT

7°58'32N

98°34'08E

Kotwiczenie na głębokości 5 metrów w małej zatoce na południe od starego pomostu. Na plaży bar i restauracja należące do Ko Yao Yai Resort. Gościnność i kameralność tego miejsca zasługują na uznanie. Na południe za resortem znajdziesz mały, lokalny sklep.

KO YAO YAI POŁUDNIOWO-ZACHODNIA ZATOKA

7.59N

098.34E

Podczas północno-wschodniego monsunu możesz cumować w dowolnym miejscu zatoki wzdłuż południowo-zachodniego wybrzeża Ko Yao Yai. Znajdziesz tam pięć małych, spokojnych plaż. Najbardziej na północ wysunięta plaża posiada pomost, a obok niej położona jest niewielka miejscowość. Przy środkowej plaży mieści się Elixir resort, który posiada dobrą restaurację. Pamiętaj, że gdy woda opada poniżej 2 metrów, dostęp do plaży jest bardzo utrudniony.

KO YAO YAI ZATOKA NA POŁUDNIU WYSPY

7°54'10N

98°35'35E

Wpływając do zatoki uważaj na skały, po obu jej brzegach. Kotwicę rzucaj na głębokości 4-6 metrów, trzymając się bliżej wschodniej strony. W zatoce znajduje się mała mużułmańska wioska rybacka z kamiennym molo. Znajdziesz tam kilka sklepów ze świeżymi owocami morza oraz warzywami. Chodzenie po mieście w stroju kąpielowym lub skąpym ubraniu jest źle widziane. Podobnie jak spożywanie napojów alkoholowych w strefach ogólnie dostępnych.



KO YAO YAI WSCHODNIE WYBRZEŻE

7°58'08N

98°36'51E

Kotwiczyć można na głębokości 5-7 metrów na wprost większej południowej plaży (plaża na północy jest bardziej kamienista). Na brzegu znajduje się mała opuszczona chatka rybacka i ścieżka na drugą stronę wyspy. Nie ma tu restauracji. Ciche i spokojne miejsce dla tych, którzy chcą odpocząć z dala od turystów.



KO YAO KANAŁ

8°04'53N

98°36'33E

Na południowym cyplu Koh Yao Noi mieści się doskonała restauracja. Prowadzi do niej pływający trap, do którego można przybić pontonem przy najniższym poziomie wody. Płynąc od wschodu zwróć uwagę na niebezpieczne skały. W kanale pomiędzy wyspami znajduje się mała muzulmańska wioska z dużym betonowym pirsem, z którego odchodzą promy na Phuket. Można się do niej dostać korzystając z tuk-tuka.

Kanał pomiędzy Koh Yao Noi i Koh Yao Yai ma długość 7.75 mili. Doświadczeni żeglarze mogą go przepłynąć jachtem tylko przy wysokim stanie wody i pod warunkiem, że poziom wody będzie o pół metra wyższy niż zanurzenie jachtu. Tego jednak nie rekomendujemy. Bezpieczniejszym rozwiązaniem jest opłynięcie wysp.



KOH YAO NOI

KOH YAO NOI PARADISE RESORT

8°10'30N

98°38'10E

Kotwice można rzucić przed plażą na głębokości nie mniejszej niż 10 metrów. Należy bardzo uważać na skalistą rafę położoną wzdłuż całej plaży. Paradise Koh Yao zawsze bardzo miło wita żeglarzy. Można tu bezpłatnie skorzystać z basenu oraz zjeść posiłek w znakomitej restauracji. Za ośrodkiem znajduje się dobrze oznaczona ścieżka prowadząca w głąb lasów deszczowych.

KOH YAO NOI WSCHODNIE WYBRZEŻE

8°07'49N

98°37'29E

Przy długiej piaszczystej plaży znajduje się kilka ośrodków turystycznych, oferujących bardzo wysoki poziom usług. W Six Senses Hideaway możesz wykupić pakiet zdrowotny wraz z lunchem lub po prostu wybrać się tutaj na kolację (uwaga: drogo!). Bardzo pięknie położony jest Koh Yai Island Resort, skąd roztacza się fantastyczny widok na Pak Bia i Koh Hong, gdzie serwują doskonałe tajskie i europejskie jedzenie. Kotwiczyć należy na głębokości 8-10 metrów, uważając na rafę leżącą wzdłuż plaży.

NA POŁUDNIOWY ZACHÓD OD KO YAO YAI ZNAJDUJĄ SIĘ TRZY WYSPY

Pierwsza to Koh Khai Nai 7°54'30N 98°32'60E – mała wyspa oferująca dobre kotwiczenie na głębokości 8-10 metrów na północnym krańcu wyspy. Uważaj na rafę, która otacza ze wszystkich stron wyspę! Koh Khai Nai oferuje turystom krystaliczną wodę i piękną, białą plażę przy każdym poziomie wody. Będziesz zachwycony snorkelingiem. Na wyspie mieści się sezonowa restauracja. Ponieważ miejsce to nie daje żadnej ochrony przed wiatrem, warto na noc cumować w zatoce Ko Yao Yai na południu wyspy.

Kolejna wyspa to Ko Khai Nok 7°53'29N 98°30'54E – idealna na jednodniowy wypad na snorkeling lub nurkowanie. Jest to również doskonałe miejsce dla rodzin z dziećmi, ponieważ w małej zatoczce roi się od wspaniałych ryb Sergeant Major, które dosłownie można karmić z ręki. Na plaży mieści się wiele straganów z pamiątkami oraz restauracja, dlatego w czasie lunchu cumuje tam wiele szybkich łodzi z turystami z Phuket. Nie zdziw się, gdy będziesz musiał uiścić opłatę za cumowanie łodzi lub korzystanie z leżaka.

Ostatnia wyspa Ko Khai Nui 7°53'50N 98°30'40E jest wymarzonym miejscem na postój dla jachtów żaglowych. Ponieważ nie ma tutaj plaży z prawdziwego zdarzenia (szczególnie w czasie przyptywu), znacznie mniej jest również łodzi z turystami. Restauracja na palach przyklejona do skały a wokół rozpościera się turkus wody – naprawdę nic więcej nie trzeba do szczęścia. Wybór jedzenia nie jest duży, raczej mała przystawka plus wspaniały owocowy shake z pałką. Jest naprawdę pięknie! Kelnerzy rozdają chleb, aby dzieci mogły pokarmić ryby. Jest trochę „a i e”, ceny wygórowane, ale to i tak nie ma większego znaczenia, biorąc pod uwagę klimat tego miejsca i wspaniałe widoki jakie się stąd roztaczają. Kilka boi wokół restauracji ułatwia cumowanie, szczególnie że pod wodą ciągnie się rafa koralowa.



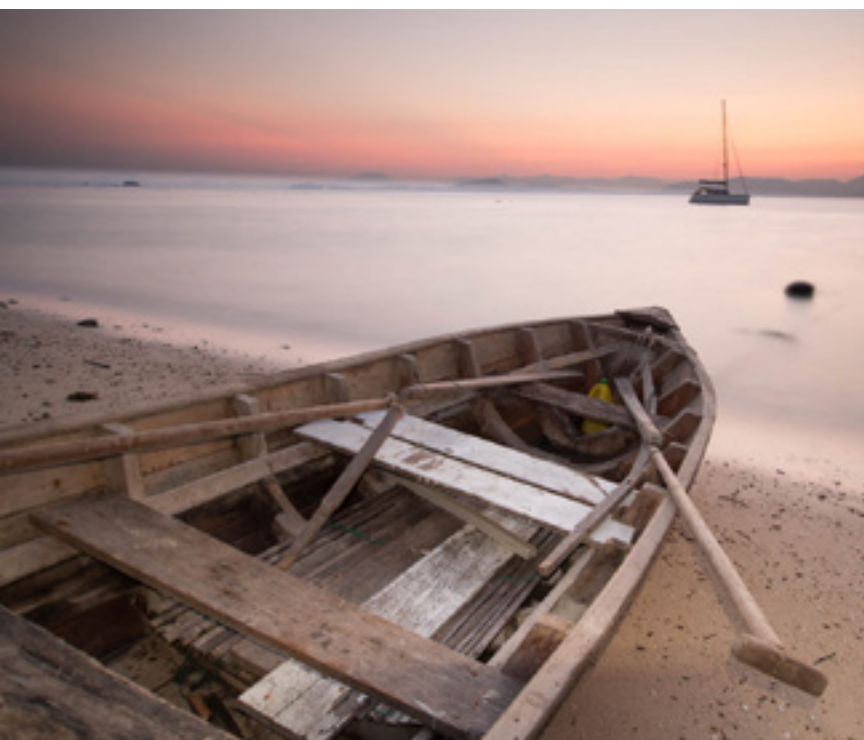
KO RANG YAI

KO RANG YAI PÓŁNOCNO-WSCHODNI BRZEG

7°57'28N

98°27'07E

To kotwiczowisko jest bardzo dobre przy silnym południowo-zachodnim wietrze. Kotwicę najlepiej rzucać na głębokości ok. 7 metrów, uważając na rafę oraz pojedyncze skały. Plaża, ze względu na rafę, jest dostępna tylko przy poziomie wody powyżej 2 metrów. Restauracja mieści się na zachodnim brzegu. Sąsiednia, niewielka wyspa na północy jest prywatna i nie wolno tam schodzić na ląd.



KO RANG YAI POŁUDNIOWO-ZACHODNI BRZEG

7°57'09N

98°26'51E

Jeśli chcesz się zatrzymać w tym miejscu, musisz rzucić kotwicę na wprost plaży, na głębokości nie mniejszej niż 10 metrów. Tuż obok znajduje się pływająca farma peret. Na brzegu znajdziesz pawilony, w których możesz kupić perły, restaurację i prysznice na świeżym powietrzu. Nie próbuj płynąć wpław z lądu na jacht, bo występują tutaj bardzo silne prądy. Uważaj na rafę w południowo-wschodnim krańcu plaży oraz na dużą mieliznę na północnym zachodzie.

KO NAKHA NOI I KO NAKHA YAI



KOH NAKHA NOI ZACHODNI BRZEG

8°01'48N

98°27'32E

Podobnie jak w wielu innych miejscach, tak i tutaj, rzucając kotwicę, musisz uważać na rafę przy plaży. Dobrze gdy głębokość nie będzie mniejsza niż 6 merów. Na brzegu znajdziesz Naka Island Resort, który ma doskonałą restaurację. Przy południowo-zachodnim monsunie nie jest bezpiecznie cumować tutaj na noc.





KOH NAKHA YAI ZACHODNI BRZEG

8°03'29N

98°27'27E

Kotwiczenie na głębokości 5-6 metrów. Restauracja i farma peret są obecnie zamknięte. Plaża jest bezludna.

Nie przepływaj pomiędzy Ko Nakha Noi i Ko Nkha Yai. Uważaj na pojedyncze skały w kanale na zachód od Ko Nakha Yai. Uważaj także na niebezpieczne rafy pół mili na południe od Ko Phae

KOH NAKHA YAI WSCHODNI BRZEG

8°03'20N

98°28'11E

Wschodnie wybrzeże Ko Nakha Yai posiada trzy piaszczyste plaże. Na wysokości południowej plaży znajduje się niebezpieczna rafa, która skutecznie uniemożliwia zejście na ląd. Na środkowej plaży znajdziesz krzesła i parasole, a w ciągu dnia działa tam bar. Przy każdym poziomie wody plaża jest dostępna od strony morza. Plaża północna zaś jest dostępna tylko wtedy, gdy woda osiąga poziom powyżej 1,8 metra. Warto wtedy zejść na ląd i zjeść posiłek w restauracji w Tenta Nakara resort. Rafa rozciąga się ok. 100 m od brzegu.



Copyright © Punt, Warszawa, październik 2015 r.
Wszystkie prawa zastrzeżone. Niniejszy dokument
ma charakter wyłącznie informacyjny.
Zawarte w nim dane są aktualne w momencie
przygotowywania publikacji.